

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 01)

(Obradom przewodniczy marszałek Adam Struzik)

Marszałek Adam Struzik:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy: senatora Krzysztofa Borkowskiego oraz senatora Eugeniusza Grzeszczaka o zajęcie miejsc przy stole przewodniczącym.

Przystępujemy do punktu piątego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji porozumienia między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury w sprawie utworzenia i funkcjonowania Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 276, natomiast sprawozdania komisji w drukach nr 276A, 276B i 276C.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Nauki i Edukacji Narodowej, panią senator Wandę Kustrzebę.

Senator Wanda Kustrzeba:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt i satysfakcję być sprawozdawcą dwóch komisji: Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, Komisji Nauki i Edukacji Narodowej, i chcę państwa poinformować, że obydwie, na odrębnych posiedzeniach, przyjęły jednomyślnie ustawę o ratyfikacji porozumienia między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury w sprawie utworzenia i funkcjonowania Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie.

Ustawa upoważnia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikowania owego porozumienia, które zostało zawarte w Paryżu 26 maja obecnego roku. Jest to pierwszy krok do powołania w Polsce międzynarodowego instytutu w tej ważnej i mającej wielką przyszłość dziedzinie

nauki. Wyniki badań prowadzonych w tym instytucie znajdują zastosowanie w medycynie, rolnictwie, ochronie środowiska i innych pokrewnych dziedzinach. Do powołania takiego instytutu niezbędna będzie jednak druga, odrębna ustawa, która określi szczegółowe kwestie dotyczące tego typu placówki. Ustali na przykład, kto jest organem założycielskim nadzorującym, jaki będzie status i zasady finansowania, jaka struktura organizacyjna, jakie będą obowiązywały prawa własności.

Z tego, czego dowiedzieliśmy się na posiedzeniach komisji, wynika, że struktura powoływanego międzynarodowego instytutu będzie nowoczesna i dostosowana do europejskich i światowych wymogów. Ma być w nim zatrudnionych około 20 pracowników naukowych... przepraszam. Ma być 80 pracowników naukowych, 20 laboratoryjnych. Stanowiska profesorskie będą obsadzane w ramach międzynarodowych konkursów i przyznawane na zasadzie kontraktu zawieranego na pięć lat, oczywiście po wygraniu takiego konkursu. Profesorem będzie mogła zostać każda osoba z tytułem doktora bez anachronicznej w naszym systemie habilitacji. Pozostali pracownicy będą przyjmowani również w wyniku konkursów rozpisanych przez profesorów prowadzących ośmioosobowe, dziesięcioosobowe grupy badawcze. Czas pracy tych naukowców również nie będzie mógł być dłuższy niż pięć lat. Ma to zapewnić rotację i zmienność kadr w tymże instytucie, a tym samym dać większej liczbie naukowców możliwość kształcenia się i pracy w nowoczesnym instytucie badawczym.

Jednym z zadań Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej będzie kształcenie młodych naukowców, zwłaszcza po studiach medycznych i biologicznych, lekarzy, farmaceutów i laborantów przyklinicznych.

Jeśli chodzi o sytuację finansową, to UNESCO przeznaczy – właściwie już przeznaczyło, bo sprawa została już uruchomiona – 130 000 dolarów amerykańskich na cele organizacyjne, a w chwili otwarcia instytutu 85 000 dolarów. Oczywiście to nie wystarczy. Instytut musi być również zasilany z budżetu państwa, szczególnie jeśli cho-

(senator W. Kustrzeba)

dzi o jego wyposażenie. Budynek dla instytutu jest już gotowy – 2 października został oddany do użytku.

Mam nadzieję, że wszyscy zdajemy sobie sprawę z wagi, jaką dla nauki polskiej ma powołanie w Warszawie unikatowego Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej. W tym przekonaniu zwracam się do Wysokiej Izby o poparcie omawianej ustawy.

Panie Marszałku! Proszę mi pozwolić z tej wysokiej trybuny złożyć dziś najlepsze życzenia wszystkim zajmującym się edukacją, z okazji jutrzejszego święta. Niech ta ustawa będzie małym prezentem, pierwszą jaskółką zwiastującą poprawę sytuacji nauki polskiej. Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Adama Darażę. Nie ma go na sali?

W tej sytuacji zgodnie z art. 8 ust. 5 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać – chwileczkę, Panie Senatorze – czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów, chciałby skierować krótkie, zadawane z miejsca zapytanie do pani senator sprawozdawcy? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję.

Teraz bardzo proszę.

Senator Leszek Lackorzyński:

Panie Marszałku! Chciałem prosić o umożliwienie mi złożenia krótkiego oświadczenia osobistego.

Marszałek Adam Struzik:

Tak, Panie Senatorze, ale po zakończeniu tego punktu.

(Senator Leszek Lackorzyński: Proszę? To jest bardzo krótkie.)

Po zakończeniu tego punktu. Bardzo proszę o trochę cierpliwości, Panie Senatorze.

Otwieram debatę.

Przypominam, że zgodnie z art. 38 ust. 2 Regulaminu Senatu senatorowie, którzy zamierzają wziąć udział w dyskusji, zapisują się do głosu u prowadzącego listę mówców sekretarza, a wnioski legislacyjne składają na piśmie.

Nikt się dotąd nie zgłosił i zgodnie z art. 43, w związku z art. 29 ust. 2 oraz art. 38 Regulaminu Senatu udzielam teraz głosu przedstawicielowi rządu. Czy jest na sali przedstawiciel rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Stanisław Szymański: Tak.)

Bardzo proszę, Panie Ministrze. Pan minister Szymański z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę tutaj, na mównicę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Stanisław Szymański:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Utworzenie Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie zostało przewidziane, jak już powiedziano, w porozumieniu między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury podpisanym w Paryżu dnia 26 maja 1995 r.

Propozycja utworzenia instytutu została zgłoszona przez delegację polską podczas XXVII Sesji Konferencji Generalnej UNESCO, która odbyła się w Paryżu w listopadzie 1993 r. W podpisanym porozumieniu strona polska wyraża gotowość podjęcia działań niezbędnych do utworzenia instytutu, UNESCO zaś podejmie działania, aby instytut włączony został do światowej sieci biologii molekularnej i komórkowej.

Instytut będzie ośrodkiem naukowym o szerokiej autonomii posiadającym osobowość prawną i będzie utworzony zgodnie z prawem polskim. Jest zlokalizowany w Warszawie, u zbiegu ulic: Trojdena i Pawińskiego, w ramach nowo budowanego ośrodka naukowego. Został, jak już wiemy, otwarty 2 października bieżącego roku.

Biologia komórkowa i molekularna jest jedną z priorytetowych i najdynamiczniej rozwijających się dziedzin nauki na świecie. Utworzenie instytutu umożliwi prowadzenie wspólnych prac badawczych w międzynarodowych zespołach, przez wybitnych specjalistów z kraju i zagranicy, co niewątpliwie podniesie poziom badań oraz ożywi rozwój tej dziedziny nauki i dziedzin pokrewnych w Polsce. Istotnym zadaniem instytutu będzie także zaawansowane kształcenie w naukach biomedycznych, podejmowane razem z instytucjami działającymi w kraju za granicą. Międzynarodowy charakter instytutu, zakres tematyki badawczej oraz szansa pracy z uznanymi autorytetami naukowymi mogą przyczynić się do zahamowania emigracji młodych naukowców.

Obowiązujące przepisy prawne nie zawierają regulacji umożliwiających tworzenie tego typu placówek, dlatego, jak już wiemy, do powstania instytutu niezbędne będzie uchwalenie odrębnej ustawy.

Wydatki związane z działalnością instytutu będą pokrywane zgodnie z obowiązującymi w kraju przepisami, częściowo ze środków przewidzianych w budżecie państwa na naukę, a czę-

(podsekretarz stanu S. Szymański)

ściowo z dotacji UNESCO. Zgodnie z postanowieniami podpisanego porozumienia strona polska zainwestuje w budynek instytutu i jego podstawowe wyposażenie. Początkowy wkład UNESCO będzie nie mniejszy niż 85 000 dolarów USA. I mogę tutaj potwierdzić, że suma ta w zasadzie została już Polsce przekazana.

Następne wkłady strony polskiej i UNESCO będą określane okresowo oraz przekazywane na podstawie oddzielnych kontraktów zawieranych do poszczególnych celów i projektów. W zależności od potrzeb instytutu i możliwości UNESCO mogą być zawierane dodatkowe umowy finansowe. Obie strony zgodne są współdziałać na rzecz poszukiwania dodatkowych funduszy z ONZ, Unii Europejskiej i innych źródeł. Koszty prowadzonych badań, finansowanie w formie darowizn nie będą ponoszone wyłącznie przez stronę polską, a programy badawcze będą uruchamiane stopniowo w miarę zdobywania środków pozabudżetowych.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, rząd wnosi o poparcie, o ratyfikację tej ustawy. Dziękuję uprzejmie.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa ma pytania do pana ministra?

Proszę bardzo, pan senator Patyk.

Senator Eugeniusz Patyk:

Nie wiem, czy pan minister mi odpowie, bo raczej jest to pytanie do Polskiej Akademii Nauk. Z informacji profesora Nałęcza dowiedzieliśmy się na posiedzeniu Komisji Nauki i Edukacji Narodowej, że instytut ma być zorganizowany według bardzo nowoczesnych struktur zachodnich, niezależnie od Polskiej Akademii Nauk. I stąd konieczność przyjęcia odrębnej ustawy. Wiemy jednak również, że są wobec tych propozycji zastrzeżenia ze strony Polskiej Akademii Nauk. Czy pan minister zna te zastrzeżenia, czy mógłby je wyjaśnić?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Stanisław Szymański:**

Panie Senatorze, niestety nie znam i w związku z tym nie będę mógł wyjaśnić.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Michaś.

Senator Ireneusz Michaś:

Panie Marszałku, Panie Ministrze, chciałem się dowiedzieć, skąd weźmiemy kadre, ponieważ powinna to być bardzo wysoko kwalifikowana kadra...

(Głos z sali: Konkursy międzynarodowe.)

(Marszałek Adam Struzik: Może ja wyręcę pana ministra...)

I jeszcze jedna sprawa. Czy planuje się zatrudnić w instytucie również naukowców z zagranicy? Dziękuję.

Marszałek Adam Struzik:

No cóż, proszę państwa, są to raczej pytania nie tyle do ministra spraw zagranicznych, ile do sprawozdawców. Ja chcę tylko powiedzieć, że w Polsce jest bardzo dużo fachowców wysokiej, światowej klasy w tych dziedzinach.

Ale bardzo proszę panią senator Kustrzebę... Jeszcze, Panie Ministrze, chwileczkę.

Proszę bardzo panią senator.

Senator Wanda Kustrzeba:

Ja w sprawozdaniu wspominałam o organizacji i strukturze tego instytutu, ale mogę to powtórzyć jeszcze raz. Będą rozpisywane międzynarodowe konkursy na stanowiska profesorów. I te konkursy będą wygrywali, mam nadzieję, najlepsi naukowcy, światowej klasy. Tak że nie będą tu zatrudnieni tylko naukowcy polscy. Będą zatrudnieni specjaliści z całego świata.

Specjalista, który zostanie powołany na stanowisko profesora z pięcioletnim kontraktem, będzie tworzył grupę badawczą, ośmioosobową, dziesięcioosobową, również w drodze międzynarodowego konkursu. Młodszy pracownicy nauki będą zatrudniani na nie dłużej niż pięć lat. Kontrakt z profesorem będzie mógł być przedłużony, kontrakt z młodszym adeptem nauki będzie miał charakter stażowy i nie będzie mógł być przedłużony.

Cała instytucja będzie działała na zasadzie międzynarodowych grantów, co polega na tym, że proponuje się pewne projekty badawcze do konkursów i na ten cel organizacje międzynarodowe oraz budżet polski przeznaczają pewne kwoty. Stąd, można tak to powiedzieć, będą wynikać dochody pracowników tejże instytucji. Jest to zupełnie inna struktura niż w obecnych instytutach badawczych, instytutach naukowych panowskich czy innych jednostek badawczo-rozwojowych.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo. Nie ma dalszych pytań. Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(marszałek A. Struzik)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Stanisław Szymański: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Przepraszam, Panie Ministrze, jeszcze pan senator Madej,

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Madej:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jest to instytut międzynarodowy o dużej randze, jak rozumiem, pierwszy tego typu w Polsce, a więc precedens, który tworzymy. Mam nadzieję, że to otworzy drogę dla dalszych.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Stanisław Szymański: Tak jest, Panie Senatorze.)

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ nie zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, przystąpimy do głosowania w sprawie ustawy o ratyfikacji porozumienia między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury w sprawie utworzenia i funkcjonowania Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie.

Przypominam, że komisje przedstawiły jedno-brzmiające projekty uchwał, w których wносиły o przyjęcie ustawy bez poprawek. I ten projekt uchwały za chwilę zostanie poddany pod głosowanie.

Przypominam też, że jest on zawarty w druckach nr 276A, 276B i 276C.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem przedstawionego przez komisje projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Obecnych jest 68 senatorów. Jednogłośnie wszyscy opowiedzieli się za przyjęciem projektu uchwały. (**Głosowanie nr 21**).

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji porozumienia między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury w sprawie utworzenia i funkcjonowania Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie.

Pan senator Lackorzyński, na podstawie art. 42 Regulaminu Senatu, zwrócił się z wnioskiem o mo-

żliwość wygłoszenia oświadczenia osobistego. Przypominam, że zgodnie z regulaminem oświadczenie takie nie może trwać dłużej niż 3 minuty.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Leszek Lackorzyński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wczoraj, po godzinie 21.00, bezpośrednio po intensywnych obradach naszej izby, wróciłem do miejsca swego zakwaterowania. I usłyszałem w telewizji, w „Panoramie”, wypowiedź pana Prezydenta RP Lecha Wałęsy, który oświadczył, że jeżeli w pierwszej turze wyborów prezydenckich otrzyma poparcie co najmniej 60% elektoratu, to „rozpedzi to dziadostwo”. Miałem wrażenie, że wypowiedź prezydenta odnosiła się do obu izb parlamentarnych, do zasiadających w nich posłów i senatorów. Była to wypowiedź obraźliwa, naruszająca nie tylko dobre obyczaje, ale również przepisy kodeksu karnego. Poczulem się wyjątkowo dotknięty.

W latach 1980–1988, tak jak setki tysięcy Polaków, wytrwale i z poświęceniem pracowałem, aby moja ojczyzna wybiła się na niepodległość i demokrację. Mój trud został sownie wynagrodzony przez Jana Pawła II, który nadał mi order *Pro ecclesia et pontifice*. Podejrzewam, że wypowiedź prezydenta była obelżywa nie tylko wobec mojej osoby oraz innych posłów i senatorów, ona godziła również w istotę demokracji i niepodległość Polski. Dlatego proszę Prezydium Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, aby w trybie pilnym zwróciło się do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z pytaniem, kogo, mówiąc o rozpędzeniu dziadostwa, miał na myśli. Ta sprawa powinna zostać dokładnie wyjaśniona na najbliższym posiedzeniu Senatu.

Moim zdaniem, w dalszych słowach pan prezydent obraził osobę stokroć bardziej ode mnie zasłużoną, a nie posiadającą żadnego orderu, panią Annę Walentynowicz. Jest to osoba wyjątkowo prawdomówna, jej oświadczenie koreluje w części z ustaleniami śledztwa w sprawie Grudnia '70, które kiedyś nadzorowałem. Byłem gdańskim prokuratorem i wierzyłem, że w III Rzeczypospolitej prawo jest dla wszystkich równe. Chcę również prosić, aby Prezydium Senatu przypomniało warszawskim prokuratorom o równości obywateli wobec prawa. Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*).

Nie przewidujemy dyskusji nad oświadczeniami. (*Senator Jerzy Cieślak: Ad vocem, Panie Marszałku.*)

Nie. To było oświadczenie osobiste.

(*Senator Jerzy Cieślak: Rozumiem, dziękuję.*)

(marszałek A. Struzik)

Przystępujemy do punktu szóstego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy-zlecenia.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 281, natomiast sprawozdanie komisji zawarte jest w drukach nr 281A i 281B.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, pana senatora Jerzego Cieślaka.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Uchwalona 16 maja bieżącego roku nowelizacja ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy-zlecenia ograniczyła możliwość nadużywania tych form zatrudnienia pracowników w celu ominięcia obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Była korzystna dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i budżetu państwa, leżała też w dobrze pojętym interesie pracobiorców. W czasie prac nad ustawą i po jej uchwaleniu najbardziej kontrowersyjną sprawą było wprowadzenie obowiązku ubezpieczenia studentów, którzy z powodu złej sytuacji materialnej są zmuszeni podejmować pracę zarobkową.

Wprowadzenie pktu 4 w ust. 1 art. 2 ustawy w brzmieniu uchwalonym przez Sejm uchyła obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie społeczne od umów-zleceń zawieranych przez studentów, którzy nie ukończyli 26 roku życia. Zwiększa to szansę ich zatrudnienia w warunkach ostrej konkurencji na rynku pracy.

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia proszę Wysoki Senat o przyjęcie ustawy bez poprawek. Wątpliwości zgłoszone w czasie posiedzenia komisji będą przedstawione we wniosku mniejszości. Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, pana senatora Marcina Tyrnę.

Senator Marcin Tyrna:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Uważam, że bardzo szybko przystępujemy do nowelizacji ustawy o ubezpieczeniach społecznych osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej i umowy-zlecenia. I być może

nie byłoby potrzeby takiej szybkiej nowelizacji, gdyby szanowni państwo senatorowie z koalicji wsłuchiwali się także w to, co ma do powiedzenia opozycja, tutaj, w tej izbie. Ponieważ w debatach są z naszej strony zgłaszane takie poprawki, niestety, nie zawsze zostają one dostrzeżone.

Ustawa dotyczy pracy ludzi młodych. Myślę, że wielokrotnie w tej izbie mówiono z troską o problemach wychowania tych ludzi, o problemach związanych z odpowiedzialnością. Ta nowelizacja – z którą w całości się zgadzam – daje szansę uzyskania pewnych środków finansowych. Skąd więc moja poprawka? Akurat bardzo szybko okazało się, że zaprotestowały organizacje studenckie, czyli studenci, którzy są zorganizowani.

W mojej poprawce chodzi o to, żeby nie tylko studenci, ale także pełnoletni uczniowie szkół pomaturalnych czy innych mogli z tego przepisu skorzystać i pracować w sposób normalny, bez zbędnych kombinacji. Środki finansowe, które można zdobyć właśnie w ten sposób, pozwalają na przynajmniej częściowe pokrycie potrzeb życiowych, na naukę, wypoczynek czy na inne zainteresowania – nie są bez znaczenia w budżetach rodzinnych.

Wniosek mniejszości idzie w tym kierunku, aby nie dzielić tej szansy zarobku w zależności od sposobu dochodzenia do celu. Dajmy te same warunki studiującym i uczącym się w okresie, podkreślam, pełnoletniości. Pozwoli to młodym ludziom poznać smak pracy, często pracy fizycznej, z którą być może nigdy później się nie spotkają. Będą mieli też okazję nabrać szacunku dla ludzi ją wykonujących. Myślę, że nie ma potrzeby uzasadniać, jak ze społecznego punktu widzenia jest to bardzo ważne.

Kiedy o tym mówiłem na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, to niektórzy senatorowie pomieszała trochę zagadnienia bezrobocia, zatrudnienia na czas nie określony i zwalniania ludzi, szczególnie pięćdziesięcioletnich. Nie można łączyć pracy na podstawie umowy agencyjnej i umowy o pracę, nie można tych rzeczy łączyć.

Wszyscy wiemy i zdajemy sobie sprawę z tego, jak uciążliwe jest dla ludzi starszych zagadnienie bezrobocia. Myślę, że problem młodzieży jest dużo, dużo większy. I Polska zapłaci, jeżeli nie zostanie to właściwie ułożone, jeżeli nie zostaną stworzone takie warunki, kiedy ci ludzie jednak będą się czuli odpowiedzialni za siebie. Mają oni określone miejsce na rynku pracy, w szczególności są to prace sezonowe, krótkoterminowe, wymagające często specyficznych umiejętności i predyspozycji. I są przypisane ludziom młodym, pracującym głównie w okresie wakacji.

Proponowane zapisy będą sprzyjać odchodzeniu od pracy na czarno. To są fakty, proszę

(senator M. Tyrna)

państwa. Wiemy, jaki jest poziom ubezpieczeń społecznych. Wiemy, jak wysoki jest to procent. Można zwiększyć wpływy do budżetu z tytułu podatku od osób fizycznych oraz poprzez poszanowanie obowiązującego prawa. I pozwoli to uniknąć wątpliwości związanych z zaklasyfikowaniem do odpowiedniej kategorii studentów czy uczniów.

Przy okazji chciałem jeszcze przypomnieć, że przy opracowywaniu omawianych projektów ustawy z zasady nie bierze się pod uwagę opinii środowisk – być może nie zorganizowanych – których dany problem dotyczy. Często nie bierze się też pod uwagę głosów opozycji parlamentarnej.

Chcę zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Kiedy zgłosiłem ten wniosek w czasie prac Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, przedstawiciel ZUS natychmiast zdyskredytował cały problem, autorytatywnie stwierdzając, że właśnie młodzież dorosła ma równe prawa. Bardzo sobie cenię wczorajszą wypowiedź wiceministra budownictwa, który potrafił szczerze i uczciwie powiedzieć: nie wiem tego, może to zagadnienie wyjaśni ktoś inny, w innym czasie. A tutaj od razu stwierdzono autorytatywnie, że pełnoletni uczniowie są na równych prawach. I co jest dziwne, nieraz się zdarza na posiedzeniach komisji, że dyskredytuje się problem nie zawsze w sposób merytoryczny.

Dziękuję Biuru Legislacyjnemu za to, że mam określoną opinię w tej sprawie – że tak nie jest. Informuję o tym. Pismo z Biura Legislacyjnego stwierdza, że szkoły pomaturalne i policealne pozostają w systemie oświaty, a więc podlegają ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty. Podany jest numer „Dziennika Ustaw”. Szkoły pomaturalne są traktowane przez tę ustawę jako szkoły średnie zawodowe dające możliwość uzupełnienia wykształcenia ogólnokształcącego o wykształcenie zasadnicze, zawodowe lub średnie zawodowe. Także tu są podane numery „Dzienników Ustaw”. Uczniowie tych szkół nie są zatem włączeni w system szkolnictwa wyższego regulowanego ustawą z dnia 12 września 1990 r. i nie mają statusu studentów, DzU nr 65. Ta informacja została potwierdzona w Departamencie Prawnym Ministerstwa Edukacji Narodowej przez wicedyrektora. Jest podane nazwisko.

Zwracam uwagę na ten element, Panie Marszałku, ponieważ bardzo często przy różnego rodzaju poprawkach i pracach w komisjach spotykałem się z tym, że usiłowano natychmiast zdyskredytować wnioskodawców, nie analizując głębiej samej zasady.

Wnoszę do Wysokiej Izby, do pań i panów senatorów, o poważne potraktowanie tej poprawki. Ma ona bowiem bardzo głębokie uzasadnienie społeczne. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Pawła Jankiewicza.

Senator Paweł Jankiewicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa rozpatrywana przez naszą komisję nie doczekała się zbyt obszernej dyskusji. Przypomniano tylko, że tego rodzaju poprawka do ustawy była zgłaszana parę miesięcy temu, kiedy pracowaliśmy nad ustawą dzisiaj nowelizowaną, wówczas zupełnie nową. Wtedy jednak nie doczekała się poparcia. A, jak nas przekonywano, to zagadnienie – zwłaszcza w ciągu ostatnich miesięcy wakacyjnych – zostało ujawnione w dosyć jaskrawy sposób. Podobno wystąpiło masowe zatrudnianie na czarno. I możemy tylko zrobić przytyk naszym młodym polskim kapitalistom, którzy postępują nieuczciwie, zatrudniając te osoby na czarno.

Ze względu na to, iż jest to zjawisko społeczne, podobno taką ma rangę, komisja postanowiła przychylić się do wniosku i prosi, aby Wysoka Izba raczyła przyjąć ustawę bez poprawek. Dziękuję.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 38 ust. 5 Regulaminu Senatu chciałem zapytać, czy są pytania do pań i panów senatorów sprawozdawców? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela rządu.

(Senator Franciszek Bachleda-Księżdzularz: Jeszcze debata, Panie Marszałku.)

Przepraszam bardzo, są chętni do zabrania głosu w debacie.

Otwieram debatę.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Wojciecha Mateckiego.

Senator Wojciech Matecki:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Projekt nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy-zlecenia przyjęty przez Sejm 29 września 1995 r. powstał w wyniku licznych wniosków środowisk studenckich, ich organizacji, w tym studenckich spółdzielni pracy. Postanowienia poprzedniej ustawy są zbyt daleko idące, wymagają bowiem od pracodawcy świadczeń na rzecz ZUS od studentów wykonujących pracę na podstawie umowy-zlecenia. W ten sposób wymaga się powtórnego ubezpieczenia osób, które z tytułu studiów już z niego korzystają, a tym samym stwarza

(senator W. Matecki)

warunki, w których i studentom, i ich zleceniodawcom praca na umowę-zlecenie przestała się opłacać; przestała być konkurencyjna.

Ustawa w odniesieniu do tego środowiska wprowadza regulację nie uwzględniającą jego specyfiki. Studia stają się w naszym kraju coraz droższe, dostępne dla dzieci z rodzin lepiej sytuowanych, a nie zawsze najzdolniejszych. W tej sytuacji zwłaszcza studenci z rodzin o niższych dochodach są zmuszeni podejmować różne prace dorywcze na podstawie umowy-zlecenia lub umowy agencyjnej i nie powinni być obciążeni dodatkowymi świadczeniami z tytułu ubezpieczeń społecznych – chyba że uczynią to na własne życzenie.

Na pierwszy rzut oka ograniczenie zastosowania omówionej ulgi dla studentów do wieku 26 lat wydaje się nie uzasadnione. Gdy jednak rozważymy kilka spraw, to powyższe ograniczenia wydają się dostatecznie uargumentowane. Kiedy kończy się studia dzienne w terminie, ma się właśnie tyle lat. Studenci starsi na ogół podejmują naukę w sytuacji materialnej bardziej ustabilizowanej. W ten sposób można przeciwdziałać też rozwojowi zjawiska tak zwanych wiecznych studentów.

Biorąc pod uwagę, iż proponowana w Senacie nowelizacja omawianej ustawy, zawarta w druku nr 181, podąża we właściwym kierunku, będę wraz z większością senatorów PSL głosować za jej przyjęciem. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Zapisałi się na listę kolejni mówcy.

Proszę o zabranie głosu panią senator Wandę Kustrzebę.

Senator Wanda Kustrzeba:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałabym przypomnieć, że to nie opozycja, ale senator SLD Tadeusz Rewaj rok temu – wówczas, kiedy właśnie omawialiśmy nowelizację ustawy o zatrudnieniu na umowę-zlecenie – wniósł poprawkę, aby wyłączyć studentów z obowiązku płacenia składki ZUS w momencie podjęcia tego rodzaju pracy. Pamiętam naszą argumentację dotyczącą odrzucenia tej poprawki i nadal mam takie same wątpliwości. Chodziło o to, że młody człowiek, który podejmuje pracę na umowę-zlecenie i nie podlega ubezpieczeniu ZUS, może ulec wypadkowi i stać się inwalidą na całe życie. Nie będzie miał wówczas prawa do żadnej renty, do żadnego zabezpieczenia. Była to przyczyna, dla której nasza izba odrzuciła poprawkę senatora Rewaja.

Dzisiejszy zapis jest nieco inny niż absolutne, bezwzględne wyłączenie studentów spod obowiązku ubezpieczenia w ZUS. Zostało dodane takie zastrzeżenie: „chyba że zgłoszą wniosek o objęcie ubezpieczeniem”. Myślę, że jest to bardzo ważne uzupełnienie, ale oczywiście nie możemy wymusić na pracodawcy uświadomienia studentowi podejmującemu pracę, na jakie zagrożenia się naraża, odrzucając możliwość ubezpieczenia. Pozostaje tylko liczyć na uczciwość pracodawców, na to, że każdy z nich powie: „jeśli chcesz, możesz wpłacić składkę ZUS, ale jesteś od tego zwolniony”. Wtedy student podejmujący pracę byłby w pełni świadomy wszystkich za i przeciw, wszystkich zagrożeń. Zależałoby tylko od jego woli, czy zrezygnowałby z ubezpieczenia, czy też nie.

Pan senator Tyrna ma rację, że uczniowie szkół pomaturalnych nie są jeszcze studentami. Ustawa o wyższych szkołach zawodowych jest przygotowywana, ale jeszcze nie obowiązuje. Optymistycznie można powiedzieć, że w ciągu najbliższego roku status ucznia szkoły pomaturalnej będzie równy statusowi studenta. Wówczas wyłączenie spod ubezpieczenia ZUS obejmie również uczniów szkół pomaturalnych. Przychyłałabym się do takiego ujęcia tej poprawki, aby obejmowała ona nie tylko studentów, czyli uczniów szkół wyższych, ale także uczniów szkół pomaturalnych. Chociaż wołałabym, aby była ona inaczej sformułowana. W propozycji pana senatora Tyrny, zawartej we wniosku mniejszości, jest zastrzeżenie, że należy spod ubezpieczenia wyłączyć umowy-zlecenia z pełnoletnimi uczniami.

Proszę państwa, uczeń osiąga pełnoletniość przeważnie w klasie maturalnej, a więc wszyscy uczniowie klas maturalnych mieliby prawo do podejmowania pracy na umowę-zlecenie. A nie o to nam chyba chodzi, by umożliwić maturzystom podejmowanie pracy w ostatnim roku nauki. Zazwyczaj są oni bowiem jeszcze na utrzymaniu rodziców. I maturzysta jest w zupełnie innej sytuacji, niż człowiek, który – podejmując po ukończeniu szkoły średniej naukę w szkole pomaturalnej i wyższej – jest świadomy, że będzie się sam utrzymywał, że będzie dorabiał, jednocześnie kontynuując naukę. Wydaje mi się zatem wielkim zagrożeniem wyłączenie spod ubezpieczenia wszystkich maturzystów.

Ośmielam się zaproponować poprawkę do poprawki pana senatora Tyrny. Status ucznia szkoły pomaturalnej i status ucznia szkoły wyższej różnią się, jeden jest bowiem studentem, drugi – nie. Proponuję zatem następującą poprawkę: „ubezpieczenie nie obejmuje osób, które zawarły umowę, jeżeli osoby te są uczniami szkół pomaturalnych i nie ukończyły 24 roku życia, lub są studentami w wieku do 26 roku życia”. Studia trwają zazwyczaj pięć lat albo dłużej, natomiast nauka w szkołach pomaturalnych trwa dwa, ewentualnie trzy lata. I jeszcze: „chyba że zgłoszą

(senator W. Kustrzeba)

wniosek o objęcie ubezpieczeniem". Za chwilę złożę poprawkę na piśmie. Dziękuję bardzo.

(Senator Marcin Tyrna: *Ad vocem*, Panie Marszałku.)

Marszałek Adam Struzik:

Proszę bardzo, *ad vocem* wypowiedzi pana senatora.

Senator Marcin Tyrna:

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że zgodnie z kodeksem pracy każdy – bez względu na to, czy ktoś jest zatrudniony na czas określony czy nie określony, na umowę agencyjną czy na umowę-zlecenie – musi być ubezpieczony w instytucjach ubezpieczających. Koszty związane z wypadkiem, który może się zdarzyć w trakcie pracy, instytucja ubezpieczająca jest zobowiązana pokryć w całości. I to tyle dla sprostowania tej wypowiedzi. To nie ma nic wspólnego z ubezpieczeniem emerytalnym, o którym dzisiaj mówimy. Każdy pracodawca ma obowiązek ubezpieczyć pracownika bez względu na okres zatrudnienia.

Marszałek Adam Struzik:

Rozumiem, że chodzi o następstwa nieszczęśliwych wypadków.

(Senator Marcin Tyrna: Tak.)

(Senator Wanda Kustrzeba: Tak, ale to jest zupełnie inne ubezpieczenie.)

Jest to oczywiście inne ubezpieczenie.

Proszę państwa, myślę, że jeszcze po debacie będzie czas na to, by pan minister Nawacki nam wszystko wyjaśnił. Mam tu zapisanych do głosu jeszcze dwóch senatorów.

Proszę bardzo pana senatora Jerzego Madeja.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Po raz kolejny sprawdza się znane powiedzenie, że sukces ma wielu ojców, porażka zaś jest zawsze sierotą. Okazało się, że wtedy, kiedy ustawa była rozpatrywana, wszyscy zgłaszali wniosek, by objąć zwolnieniem studentów, tylko że nie było większości, by go przegłosować. Nie ma także tych, którzy głosowali przeciw, natomiast są wszyscy, którzy ten wniosek zgłaszali.

Jeśli zaś chodzi o *meritum* sprawy, to chciałbym poprzeć wniosek zgłoszony przez mniejszość komisji, który referował pan senator Tyrna. Chciałbym także namówić panią senator Kustrzebę do tego, żeby nie składała

wniosku dotyczącego tych uczniów. Zaraz to uzasadnię.

(Senator Wanda Kustrzeba: Właśnie idę go złożyć.)

Otóż chodzi o to, że właśnie to zwolnienie ma dotyczyć pełnoletnich uczniów do ukończenia 4 roku życia. I chciałem powiedzieć, że...

(Senator Wanda Kustrzeba: Do 24 roku.)

Tak, przepraszam – do ukończenia 24 roku życia. I chciałem zwrócić uwagę na to, że należy zacząć zmieniać sposób patrzenia na młodych ludzi, którzy chcą sobie dorobić i polepszyć swoje warunki materialne.

Pani senator powiedziała, że wszyscy maturzyści są na utrzymaniu rodziców. Powinni być, ale w końcu nie wszyscy mają takie warunki, które zapewniają godziwy standard życia i możliwość uczenia się bez problemów materialnych. Zwracał na to uwagę pan senator Tyrna. Dotyczy to większości uczniów, szczególnie w okresie wakacyjnym.

Proszę zauważyć, zresztą mówiła o tym pani senator Kustrzeba, że przecież właśnie w ostatniej klasie w czasie wakacji – po ukończeniu trzeciej klasy liceum ogólnokształcącego – statystycznie 50% uczniów to są już osoby pełnoletnie. Mają już 18 lat. I oni nie mogliby być objęci tym zwolnieniem? Jeżeli by podejmowali pracę w okresie wakacji, pracodawca musiałby płacić również tę składkę na ZUS. Mamy, o ile się orientuję, dwieście kilkadziesiąt tysięcy uczniów w klasach naturalnych, dotyczy to zatem stukilkudziesięciu tysięcy uczniów.

Druga sprawa. Trzeba pamiętać, że dążymy do tego, by jak największa liczba młodych ludzi uzyskiwała maturę, a dopiero potem, żeby były dwuletnie czy trzyletnie zawodowe szkoły pomaturalne. To nie muszą być od razu studia, ale pomaturalne szkoły zawodowe, które przygotowują fachowców na dobrym poziomie. To także wcale nie muszą być wyższe szkoły. Zatem w dalszym ciągu chodzi o uczniów, osoby już pełnoletnie, które głównie w okresie wakacji, ale nie tylko, będą starały się dorobić do tych pieniędzy, które otrzymują z domu lub w postaci stypendium. Takie rozwiązanie jest jak najbardziej uzasadnione.

Pani senator nie usłuchała mojego apelu. Namawiam jednak państwa do głosowania za poprawką mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, którą tak szeroko przedstawił pan senator Tyrna. Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję.

Proszę pana senatora Jana Adamiaka o zabranie głosu.

Pan senator Madej może jeszcze spróbować wpłynąć na panią senator, która jest w trakcie składania wniosku.

Senator Jan Adamiak:

Panie Marszałku, nie tylko pan senator Madej, ale również ja spróbuję wpłynąć na to, żeby pani senator Wanda Kustrzeba wycofała swoją poprawkę. Również popieram poprawkę, którą zaproponował pan senator Tyrna. Kontrargumentem dla tego, co powiedziała pani senator Kustrzeba, jest fakt, że kodeks pracy dopuszcza zatrudnianie osób niepełnoletnich. Gdybym chciał modyfikować tę poprawkę, tobym nawet proponował wykreślić słowo „pełnoletnich”, a pozwolił w ogóle na zatrudnianie uczniów. Bo kiedy ci uczniowie chcą pracować? Najczęściej przecież wtedy, kiedy chcą sobie zarobić na wakacje, na które nie stać rodziców, na przykład na wyjazd w góry czy nad morze. I oni dlatego szukają pracy, żeby dodatkowo dorobić. A właśnie ta ustawa ogranicza im taką możliwość dlatego, że są niekonkurencyjni wobec przede wszystkim już ubezpieczonych emerytów i rencistów. Powiedzmy sobie jednak, że zgodzimy się na częściowy krok ku temu, żeby pozwolić pracować chociaż pełnoletnim uczniom i zostawmy słowo „pełnoletnie”. Ja nie będę wnosił tej poprawki.

Ale jeżeli już jestem przy głosie, to chciałbym powiedzieć, że być może jeszcze trochę, a będziemy nowelizować ust. 3 art. 2, który mówi, że dochód z tytułu wykonywania umowy zawartej ze zleceniodawcą, u którego osoba wykonująca umowę jest równocześnie pracownikiem, traktuje się w zakresie ubezpieczeń społecznych jak wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia. Bo co to oznacza? To oznacza, że jeśli pracuję w Akademii Rolniczo-Technicznej i realizuję grant zlecony z Komitetu Badań Naukowych lub pozwalam innym pracownikom uczelni w jego ramach dorabiać na umowę-zlecenie, to z tej umowy-zlecenia, niestety, potrąca się 48%. Ten układ eliminuje własnych pracowników, choć oni są najbardziej predysponowani do wykonania tego zadania. Zamiast nich muszę zatrudniać ludzi, którzy nie mają o tej pracy zielonego pojęcia tylko po to, żeby ominąć ten przepis.

I jeśli panie i panowie senatorowie się zgodzą, to proponuję tak: jest to nowelizacja dotycząca art. 2, wobec tego możemy znówelizować również ust. 3, wykreślając go z tego artykułu. I taki stawiam wniosek.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję. Proszę złożyć na piśmie ten wniosek, Panie Senatorze.

Wyczerpana została lista mówców... Pan senator Andrzejewski jeszcze się zgłasza.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pan senator Madej podał w wątpliwość charakter naszych wystąpień w imieniu Klubu Senackiego NSZZ „Solidarność”. Pozwolę więc sobie

przytoczyć, ponieważ pan senator ma widocznie krótką pamięć – ale nie tylko on, wszyscy, zdaje się, tym grzeszymy – ze stenogramu z 34. posiedzenia Senatu w dniu 24 lipca 1994 r., *in extenso* to, co mówiłem. Była to wypowiedź dotycząca tejże ustawy. Wyraźnie wtedy w imieniu klubu stwierdzałem, że na skutek... i tu cytuję: „Na skutek alarmujących wniosków, pism, petycji, jak również na skutek analizy, którą otrzymaliśmy z samorządów studenckich, powstał projekt, aby wyłączyć spod działania ustawy, a więc zwolnić z konieczności opłacania dodatkowych świadczeń ubezpieczeniowych, umowy-zlecenia zawierane z osobami będącymi równocześnie pracownikami zatrudnionymi w pełnym wymiarze godzin, u zleceniodawcy i finansowanymi ze środków pozabudżetowych uzyskiwanych przez szkoły wyższe. Nie jest to w żaden sposób dolegliwe dla budżetu.”

Nie będę państwu dalej cytował, żeby nie zabrać czasu i ze względu na to, że każdy może sięgnąć do stenogramu z 34. posiedzenia Senatu w dniu 24 listopada 1994 r., na stronie 14, i przekonać się, że to, co później stało się przedmiotem nowelizacji, byłoby możliwe już wówczas, gdyby nie pewien opór polityczny wobec propozycji Klubu Senackiego NSZZ „Solidarność”, który skazał tę poprawkę na przegranie. Może będzie z tego płynęła jakaś nauka na przyszłość. Dziękuję.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

(*Senator Jerzy Madej: Ad vocem, Panie Marszałku, można?*)

Tak, można, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Madej:

Dziękuję, Panie Marszałku. Jak widać moje wypowiedzi nie są tak jasne, jak się spodziewałem, a wydawało mi się, że akurat ta była jednoznaczna. Mówiłem, że sukces ma wielu ojców, porażka zaś jest zawsze sierotą, i dlatego wszyscy przyznają się do tego, że zgłaszali poprawkę. Dla mnie oczywiste było, że poprawkę zgłaszała „Solidarność” przede wszystkim, a nie to, że zgłaszała koalicja. Koalicja przegłosowała odrzucenie tej poprawki. I to chyba mówiłem jednoznacznie. Dziękuję.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Można ad vocem?*)

Marszałek Adam Struzik:

Proszę państwa, może naprawdę nie róbmy tutaj nagle z problemu naprawdę społecznego wielkiego problemu politycznego.

Proszę, pani Maria Berny...

(*Senator Piotr Andrzejewski: Może ad vocem, ja prosiłem.*)

(marszałek A. Struzik)

Tak. Pan senator Andrzejewski jeszcze prosi *ad vocem*.

Senator Piotr Andrzejewski:

Chcę tylko powiedzieć, że tutaj porażka nie jest sierotą. Jest porażką polityczną być może naszego klubu – tak może być odczytana. Ale nie wiem, czy naszego klubu, czy nie jest to raczej porażka prawa i społeczeństwa w Polsce. Dziękuję.

Marszałek Adam Struzik:

Sądzę, że senatorowie kierują się w swoich decyzjach przede wszystkim sumieniem i rozsądkiem, i naprawdę nie upolityczniajmy dyskusji, bo to prowadzi nas na manowce.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Maria Berny:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Podejrzliwość nie jest cechą właściwą mojemu charakterowi, ale jakoś się w tej chwili obudziła. Podejrzliwość dotycząca wcale nie politycznych układów, ale właśnie tych 24 lat. Być może jestem słabo zorientowana, ale według wszelkich obliczeń uczniowie szkół pomaturalnych kończą te szkoły, jeżeli są rzeczywiście zaangażowani i warci wsparcia państwa, w wieku lat 21–22. Granica wieku ustalona na 24 lata stwarza możliwości, powiedzmy, naciągania państwa, wydłużania czasu nauki. Spotkamy się wtedy także z takimi sytuacjami, że młodzież nie będzie zdawała matury i będzie korzystała ze statusu ucznia bardzo długo.

Niczego nie sugeruję. Zgłaszam tylko wątpliwości, żebyśmy przy głosowaniu pomyśleli także o tym, że stwarzamy nową możliwość, brzydko to określe, „naciągania” państwa, i stwarzamy ją właśnie młodzieży. Dziękuję.

Marszałek Adam Struzik:

Proszę, pan senator Tyrna *ad vocem*, jak rozumiem. Tak?

(Senator Marcin Tyrna: Tak.)

Bardzo proszę.

Senator Marcin Tyrna:

Trudno, niestety muszę.

Chciałem powtórzyć, że ta poprawka była, co zresztą w swojej wypowiedzi zasygnalizowałem, szczegółowo analizowana, między innymi z Biurem Legislacyjnym Kancelarii Senatu. Taki zapis jest współbieżny z obowiązującymi przepisami dotyczącymi wieku uczniów itd. Myślę, że to wystąpienie nie miało racji bytu.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo. Na tym... Pan senator Adamiak?

Proszę bardzo.

Senator Jan Adamiak:

Dziękuję bardzo.

Pani Senator Berny, pani wyliczenia nie są zbyt dokładne, bo proszę zwrócić uwagę, że wielu uczniów kończy również technika, a ukończenie technikum jest najczęściej równoznaczne z ukończeniem 19 czy nawet 20 roku życia. Bywa, że naukę w technikach rozpoczyna się po ukończeniu zawodowej szkoły zasadniczej, co wydłuża czas nauki jeszcze o rok. Szkoły pomaturalne są najczęściej szkołami dwuletnimi, czasami trzyletnimi. Więc właśnie do 23 roku życia. Ten jeden rok tutaj akurat dodajemy, ale w innych sytuacjach jest to o rok za mało.

Marszałek Adam Struzik:

Pan senator Madej się zgłasza, też *ad vocem*, jak rozumiem.

Senator Jerzy Madej:

Celem wyjaśnienia tego problemu.

Otóż chciałem zwrócić uwagę na statystykę dotyczącą studentów. Maturę młodzi ludzie w Polsce najczęściej uzyskują w wieku 19 lat, a studia – obecnie mamy studia pierwszego stopnia, studia inżynierskie, czy te studia, które dają licencjat, trzyletnie – powinien kończyć, mając 22 lata, a poprawka proponuje 26 lat. Chodzi o to, aby objąć te wszystkie przypadki, nie tylko losowe, ale po prostu opóźnienia wynikające z różnych względów. I stąd ta granica bezpieczeństwa, zarówno w odniesieniu do studentów, jak i do uczniów, jest w pełni uzasadniona. Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo. Dodam *à propos*, że studia medyczne trwają 6 lat. To chciał pan dopowiedzieć, tak? Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana ministra Lesława Nawackiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej, o zabranie głosu. Myślę, że to wystąpienie wiele nam wyjaśni.

**Podsekretarz Stanu
 w Ministerstwie
 Pracy i Polityki Socjalnej
 Lesław Nawacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jestem zmuszony wyjaśniać bardzo wiele kwestii i chciałbym przeprosić za to Wysoką Izbę. Z nie znanych mi powodów nie uczestniczyłem

(podsekretarz stanu L. Nawacki)

w posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, a być może wtedy wyjaśniłbym większość wątpliwości, jakie zgłosił, w szczególności, pan senator Tyrna.

Rozpocznę, proszę państwa, od sprawy najbardziej oczywistej. Osoby wykonujące pracę na podstawie umowy-zlecenia i umowy agencyjnej nie są pracownikami, w związku z tym nie mają do nich zastosowania przepisy kodeksu pracy, w szczególności takie, które związane są z ochroną stosunku pracy. O ochronie ubezpieczeniowej będę mówił za chwilę. Z tego powodu chciałbym bardzo wyraźnie rozgraniczyć status osoby wykonującej pracę na podstawie umowy-zlecenia od tego, co robi pracownik zatrudniony na podstawie umowy o pracę, mimo że się te sprawy prawie zupełnie nie różnią. Status tych pierwszych nie jest jednak poddany reżimowi przepisu kodeksu pracy. Stąd odrębna ustawa, która nakłada obowiązek ubezpieczenia i określa szczegółowe uprawnienia.

Dlaczego w ogóle powstał taki problem? Otóż mieliśmy do czynienia z lawinowo narastającym zjawiskiem zatrudniania osób na podstawie umowy agencyjnej lub umowy-zlecenia we wszystkich zakładach pracy. Działo się tak dlatego, że przepisy sprzed nowelizacji, którą teraz ponownie korygujemy, pozwalały zatrudnić pracownika przez 28 dni kalendarzowych w miesiącu – na podstawie umowy-zlecenia – bez podwyższenia kosztów pracy związanych z ubezpieczeniem. Było to zjawisko, z punktu widzenia przepisów ubezpieczenia społecznego, naganne.

Ludzie zatrudnieni na umowę-zlecenie wykonujący częstokroć te same obowiązki co zatrudnieni na podstawie umowy o pracę na analogicznych stanowiskach nie mieli żadnej gwarancji ubezpieczeniowej. Kiedy zdarzało się nieszczęście związane z wypadkiem przy pracy, osoba pozbawiona jakichkolwiek zabezpieczeń na wypadek długotrwałej niezdolności do pracy, inwalidztwa czy też choroby zawodowej, praktycznie rzecz biorąc, zdana była tylko i wyłącznie na świadczenia pochodzące z systemu pomocy społecznej.

Pracodawcy bardzo chętnie, w celu obniżenia kosztów pracy, zatrudniali pracowników na podstawie umowy-zlecenia. Niestety stan świadomości prawnej pracobiorców, niezrozumienie obowiązków i praw pracowniczych, a także sytuacja na rynku pracy wymuszały zgodę na podjęcie pracy w tym trybie bądź rezygnację z niej w ogóle. Wiadomo, chodziło o obniżenie kosztów pracy.

Stąd rygoryzm nowelizacji z listopada 1994 r., która nakładała obowiązek ubezpieczenia na krótkotrwale, trwające powyżej 15 dni umowy-zlecenia po to, aby wyeliminować to zjawisko. Stąd nowela polegająca – i tu odnoszę się bezpo-

średnio do wypowiedzi pana senatora Adamiaka – na zakazie podpisywania w zakładach pracy umowy mającej za podstawę najniższe wynagrodzenie, na przykład 3 miliony złotych, w momencie gdy reszta płacona była w ramach umowy-zlecenia. Dochodziło wówczas do paradoksalnych sytuacji. Człowiek wykonywał cały czas tę samą pracę i trudno było powiedzieć, w którym momencie przestawał być pracownikiem, a zaczynał być osobą wykonującą swoje obowiązki na podstawie umowy-zlecenia.

Dlaczego tak było? Składka w wysokości 45% płacona od 2,3 milionów jest dużo niższa niż składka od 15-milionowego wynagrodzenia, które łącznie było wypłacane za wykonywanie obowiązków. Bardzo trudno jest oddzielić ubezpieczenie od źródła finansowania środków przeznaczonych na opłacanie wykonywania pracy, przyjęto więc tego rodzaju regulację – być może rygorystyczną.

I także dlatego, Panie Senatorze Tyrna i Panie Senatorze Madej, nie mogła uzyskać akceptacji poprawka zgłoszona przez opozycję parlamentarną, ponieważ nie dotyczyła ona tylko i wyłącznie studentów. Dotyczyła także pracowników szkół wyższych, a w najszerszym zakresie – całej sfery budżetowej, różnicując obowiązek ubezpieczenia w zależności od źródła środków finansowania umowy-zlecenia. W systemie finansowym szkół wyższych, a także jednostek budżetowych – będących jednostkami w rozumieniu przepisów budżetu państwa lub przepisów samorządowych – bardzo trudno jest rozgraniczyć środki przeznaczone na wynagrodzenie, środki, które zostały wypracowane niejako samodzielnie, od środków opartych na przykład na grantach zagranicznych. Z tego powodu zastosowano jednolitą regulację w tej sprawie.

Teraz wypowiem się na temat statusu uczniów i studentów. Nadmiernie, jak sądzę, Wysoka Izba skoncentrowała się na kwestii zatrudnienia, za mało nad konsekwencjami ubezpieczenia społecznego takich osób.

Otóż prawdą jest, że zarówno uczniowie, studenci, jak i uczestnicy studiów doktoranckich z mocy ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników z 1982 r. są objęci ubezpieczeniem społecznym w przypadku inwalidztwa, ale tylko I i II grupy. Nie mają oni nigdy tak daleko idącej ochrony ubezpieczeniowej jak pracownicy. Gdyby w związku z odbywaniem studiów czy też wykonywaniem pracy tej osobie przydarzyło się nieszczęście, w wyniku którego uszczerbek na zdrowiu dawałby uprawnienie wyłącznie do III grupy inwalidztwa, to taki człowiek nie otrzymałby renty z tego tytułu.

I właśnie dlatego staraliśmy się odstąpić od obowiązku ubezpieczenia bardzo ściśle reglamentować. Jest prawdą, że studenci są w tej sprawie najbardziej uprzywilejowaną gru-

(podsekretarz stanu L. Nawacki)

pą z punktu widzenia przepisów ubezpieczeniowych. Okres studiów wyższych jest wliczany do stażu ubezpieczeniowego. Żaden inny okres nauki nie jest do tego stażu wliczany, oczywiście jeżeli nie jest powiązany z wykonywaniem pracy na podstawie takiej umowy, która pociąga za sobą obowiązek ubezpieczenia społecznego.

Z tego powodu, jak się wydaje, z punktu widzenia przepisów ubezpieczeniowych możliwość wyłączenia z obowiązku ubezpieczenia studentów, ale tylko studentów, nie budzi żadnych wątpliwości do granicy wieku 26 lat, bo jest to, jak sądzę, granica praktykowana. Przypomnę, że renty rodzinne wypłacane są w istocie rzeczy dzieciom uczącym się do ukończenia ostatniego roku studiów, czyli do 24 roku życia. Jest jednak możliwość przedłużenia tego okresu, ponieważ ulgi komunikacyjne obejmują osoby uczące się, a mające 26 lat. Uznaliśmy więc, że operowanie granicą 26 lat optymalnie załatwia ten trudny problem społeczny.

Z tego powodu, że w świetle przepisów ubezpieczeniowych status studentów różni się od statusu uczniów, nie można, proszę państwa, tej nowelizacji, a właściwie tej poprawki mniejszości, analizować tylko i wyłącznie z punktu widzenia statusu uczniów i studentów w rozumieniu przepisów edukacyjnych czy też oświatowych. Trzeba je wyraźnie wydzielić, biorąc pod uwagę przepisy ubezpieczeniowe, o co proszę Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że są pytania do pana ministra. Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie? Czy wszystko jest jasne?

Proszę bardzo, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pan minister uczestniczył w posiedzeniu 24 listopada 1994 r, wtedy też były podnoszone te argumenty. Dlaczego pan minister wówczas, w imieniu swoim czy resortu, nie uznał za stosowne, przyjęcie tego, co zawarte było we wniosku NSZZ „Solidarność”, a co dzisiaj jest przedmiotem nowelizacji? Skąd ta zmiana stanowiska od 24 listopada 1994 r, czy wpływ na to mają zbliżające się wybory? Nie rozumiem, jak resort może w tak krótkim czasie tak dalece zmienić swoje stanowisko, skoro poprzednio ustosunkowywał się negatywnie do tego, co dzisiaj uznaje za słuszne?

Marszałek Adam Struzik:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej Lesław Nawacki:

Chciałbym uniknąć dyskusji politycznych. Ta poprawka miała być poprawką złożoną jeszcze przed okresem wakacyjnym z inicjatywy rządowej, potem została przekształcona w inicjatywę poselską, która oczywiście ma pierwszeństwo choćby ze względu na to, że zapewnia szybszą procedurę gwarantującą definitywne załatwienie problemu w krótszym czasie. Otóż, Panie Senatorze, można oczywiście odwołać się do stenogramu, ale ja jeszcze raz przypomnę filozofię rządu w sprawie wyłamywania się spod obowiązku ubezpieczenia.

Prezentowaliśmy stanowisko wynikające z założenia, że należy obowiązkiem ubezpieczeniowym obejmować wszystkich i że ten wyjątek może ustanowić precedens polegający na tym, że wyłączenie studentów pociągnęłoby za sobą postulaty właśnie tego typu, jak wyłączenie uczniów szkół ponadśrednich, którzy pracują w czasie wakacji. A przypomnę jeszcze raz, że, praktycznie rzecz biorąc, nie było przepisów umożliwiających zwolnienie z obowiązku ubezpieczenia podczas wykonywania doraźnych zajęć w okresie wakacyjnym na przykład wychowawców na koloniach. Choć jest to, moim zdaniem, ze społecznego punktu widzenia pożądane.

Panie Senatorze, chodziło cały czas o umożliwienie, przy rosnących kosztach utrzymania i nauki, ludziom wywodzącym się z rodzin o trudniejszej sytuacji materialnej kontynuacji nauki bądź to w szkole wyższej, bądź w szkole średniej typu pomaturalnego. Nasze stanowisko było wtedy takie samo jak obecnie. Studenci są szczególną grupą, co staraliśmy się wykazać, ale nigdy nie rozpatrywano ich kwestii odrębnie, zawsze hasło: „studenci” kryło także inne postulaty. Tego się obawialiśmy. Nie było tu żadnych podtekstów politycznych.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo. Czy są dalsze pytania do pana ministra?

Pan senator Madej, bardzo proszę.

Senator Jerzy Madej:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mówiąc o tym, żebyśmy w trakcie głosowania pamiętali o konsekwencjach ubezpieczeniowych dotyczących studen-

(senator J. Madej)

tów i uczniów, myśli pan o zmniejszeniu kwoty składek wpływających na fundusz ZUS czy o nieobjęciu tych uczniów ubezpieczeniem w razie wypadku przy pracy?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Socjalnej
Lesław Nawacki:**

Ja chyba nie zostałem przez pana senatora zrozumiany.

(Senator Jerzy Madej: Dlatego zadałem pytanie.)

Panie Senatorze, przy głosowaniu chciałbym, żeby Wysoka Izba miała na uwadze następujący fakt. Tylko studenci mają najdalej zagwarantowaną osłonę ubezpieczeniową w rozumieniu przepisów ubezpieczeniowych, ponieważ okres nauki odbywanej w szkole wyższej wliczany jest do okresu ubezpieczenia. Wszystkie inne okresy pracy nie objęte obowiązkiem ubezpieczenia, jak na przykład wykonywanie pracy doraźnej, są bez znaczenia dla ubezpieczenia społecznego.

(Senator Jerzy Madej: Mam jeszcze jedno pytanie.)

Jeśli natomiast chodzi o gwarancje, to powiadam jeszcze raz, że dotyczą one inwalidztwa I i II grupy niezależnie od tego, czy ktoś jest studentem, czy uczniem.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Ponownie pan senator Madej.

Senator Jerzy Madej:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Jakie wobec tego znaczenie dla ucznia ma fakt, że się mu wliczy dwa miesiące pracy podczas wakacji do okresu składkowego?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Socjalnej
Lesław Nawacki:**

Nie wiem, dlaczego pan senator stara się uzyskać odpowiedź na pytanie, na które nie umiem odpowiedzieć. Nie zwalniamy przecież uczniów szkół z obowiązku ubezpieczenia na dwa miesiące, tylko zwalniamy ich z tego obowiązku w ogóle. Dlatego, jeżeli są to dwa miesiące, nie widzę problemu. Jeżeli jednak ma to być okres od 20 do 24 roku życia, który wypadnie z okresu ubezpieczenia, rzutując na wymiar świadczenia, to widziałbym w tym problem.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Czy są dalsze pytania? Nie ma. Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej Lesław Nawacki: Dziękuję bardzo.)

Chociaż zgłaszano wnioski, to ja nie otrzymałem żadnego z nich na piśmie, czy mam więc rozumieć, że państwo je wycofują?

(Senator Wanda Kustrzeba: Poprawka jest w druku.)

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, to będę zmuszony odesłać je do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, a ostateczną decyzję podejmiemy po przerwie.

W tej chwili **powracamy do punktu drugiego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach odpłatności za leki i artykuły sanitarne.

Przypominam, że w przerwie obrad odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, które ustosunkowały się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków. Przypominam też, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie, zgodnie z art. 45 ust. 3 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy komisji i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Kucharskiego, sprawozdawcę połączonych komisji, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Stanisław Kucharski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Z upoważnienia Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia mam zaszczyt i przyjemność przedstawić wyniki prac komisji na temat zgłoszonych poprawek.

Wysoka Izbo, przeczytam kolejno proponowane poprawki.

W art. 1 skreślić wyrazy: „w tym artykuły sanitarne”. Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.

W art. 2 pkt 6 skreślić wyraz „opatunkowe”. To wniosek pana senatora Andrzejewskiego.

W art. 2 pkt 5 oznaczyć jako pkt 6 i na końcu przecinek zastąpić kropką, a dotychczasowy pkt 6 oznaczyć jako pkt 5 i na końcu kropkę zastąpić przecinkiem. Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.

W art. 4 pkt 2 wyraz „lub” zastąpić wyrazem „albo”. To wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.

(senator S. Kucharski)

W art. 4 pkt 5 wyrazy: „po osiągnięciu opinii Naczelnej Rady Lekarskiej i Naczelnej Rady Aptekarskiej” zastąpić słowami: „po uzgodnieniu z Naczelną Radą Lekarską i Naczelną Radą Aptekarską”. Jest to wniosek mniejszości Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez mniejszość połączonych komisji.

W art. 4 ust. 5 wyrazy: „o której mowa w ust. 1 pkt 2” skreślić. To wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.

W art. 5 ust. 4 oznacza się jako ust. 3, a dotychczasowy ust. 3 oznacza się jako ust. 4. Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.

W art. 6 ppkt „a” ust. 2 otrzymuje brzmienie: „Wystawiający receptę jest zobowiązany sprawdzić, czy osoba, na rzecz której wystawiono receptę, odpowiada warunkom określonym w art. 1, oraz dokonać adnotacji o przepisanych lekach lub artykułach sanitarnych w dokumentacji medycznej pacjenta sporządzonej zgodnie z przepisami dotyczącymi dokumentacji prowadzonej w zakładach opieki zdrowotnej, zwanej dalej «dokumentacją medyczną». W ppkt „b” ust. 4 wyrazy: „określa się” zastępuje się wyrazami: „może określić”. Jest to wniosek pana senatora Madeja i pani senator Kuratowskiej.

W art. 6 ust. 4 wyraz „określa” zastępuje się wyrazami: „może określić”. To wniosek pana senatora Wyględowskiego.

W art. 6 ust. 4 wyrazy: „za wydanie książeczki” zastępuje się wyrazami: „za wydanie nowej książeczki w przypadku jej zaginięcia”. Jest to wniosek mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

W art. 6 ust. 6 na końcu dodaje się wyrazy: „i Naczelnej Rady Lekarskiej”. To wniosek Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia poparty przez połączone komisje.

W art. 7 ust. 1 skreśla się wyraz „ponadto”. To wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.

W art. 10 skreśla się wyrazy: „do wysokości ustalonych limitów cen leków, o których mowa w art. 7 ust. 2 i 5”. Jest to wniosek Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

I ostatnie, w art. 12a ust. 3 wyrazy: „po osiągnięciu opinii Naczelnej Rady Aptekarskiej” zastępuje się wyrazami: „po uzgodnieniu z Naczelną Radą Lekarską”. To wniosek mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych komisji zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie i poparcie wniosków zawartych w druku nr 274Z, oznaczonych jako pierwszy, drugi, trzeci, szósty, siódmy, ósmy i dwunasty. Wniosek składam w imieniu obu połączonych komisji.

Dziękuję, Panie Marszałku. Dziękuję państwu za uwagę.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Marcina Tyrnę.

Senator Marcin Tyrna:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wnioski mniejszości w druku nr 274Z zostały oznaczone jako piąty, dziesiąty i czternasty. Ponieważ podczas wczorajszej debaty Senat wysłuchał szczegółowych opinii senatorów i przedstawiciela ministerstwa, między innymi na ten temat, ja chciałbym tylko podkreślić, co te wnioski mają na celu.

Wniosek piąty i czternasty ma służyć podniesieniu rangi samorządów lekarskich i aptekarskich. Wyrazy: „po zasięgnięciu opinii” proponujemy zastąpić wyrazami: „po uzgodnieniu”. Pan minister częściowo potwierdził, że opinia nie zawsze jest stanowiąca, taka jest logika opinii. Uważam, że w naszym kraju tak ważne sprawy, tak ważne decyzje powinny być uzgadniane.

Poprawka dziesiąta. Chodzi tu o pewne konsekwencje finansowe wydawania nowych książeczek usług medycznych. Te pierwsze byłyby wydawane pacjentom za darmo. Myślę, że tu jest bardzo ważki aspekt społeczny, co chciałem podkreślić. Wielu chorych w naszym kraju znajdujących się w tragicznej sytuacji życiowej dysponuje bardzo ograniczonymi środkami finansowymi. Prosiłbym, aby państwo wzięli to pod uwagę podczas głosowania. Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo. Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Przypominam, że wnioski złożyli: pan senator Wyględowski, pan senator Andrzejewski, pan senator Madej oraz pani senator Kuratowska.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach odpłatności za leki i artykuły sanitarne.

Przypominam, że komisje oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do tej ustawy.

Przypominam również, że zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu głosowania nad przedstawionymi poprawkami zostaną przeprowadzone według kolejności przepisów ustawy. Wszystkie przedstawione wnioski zawarte są w druku nr 274Z.

(marszałek A. Struzik)

Przystępujemy do głosowania.

„W art. 1 pkt 1, w art. 1 skreśla się wyrazy: «w tym artykuły sanitarne». Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje. Wniosek polega na skreśleniu wyrazów: „w tym artykuły sanitarne”, które mieszczą się w zdefiniowanym w art. 2 wyrażeniu „materiały medyczne”. Wyszczególnienie artykułów sanitarnych spośród materiałów medycznych w art. 1 jest zbędne.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 70 senatorów za poprawką głosowało 69, przeciw – 1, nikt nie wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 22**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat poprawkę przyjął.

Poprawka druga. „W art. 1 pkt 2, w art. 2 pkt 6 skreśla się wyraz «opatrunkowe». Wniosek ma na celu wykreślenie z definicji artykułów sanitarnych wyrazu „opatrunkowe”. Jest to wniosek pana senatora Andrzejewskiego.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 72 senatorów za wnioskiem głosowało 22, przeciw 44, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 23**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat odrzucił wniosek pana senatora Andrzejewskiego.

Poprawka trzecia. „W art. 1 pkt 2, w art. 2 pkt 5 oznacza się jako pkt 6 i na końcu przecinek zastępuje się kropką, a dotychczasowy pkt 6 oznacza się jako pkt 5 i na końcu kropkę zastępuje się przecinkiem.” Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, poparty przez połączone komisje. Wniosek polega na przestawieniu kolejności punktów, gdyż wymaga tego przyjęty przez ustawodawcę sposób definiowania pojęć.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

W obecności 73 senatorów za wnioskiem głosowało 72, przeciw – 1. (**Głosowanie nr 24**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę.

Poprawka czwarta. „W art. 1 pkt 4, w art. 4 ust. 1 pkt 2 wyraz «lub» zastępuje się wyrazem «albo». Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje. Wniosek ma na celu użycie właściwego, odpowiadającego intencjom ustawodawcy spójnika „albo”.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

W obecności 73 senatorów za wnioskiem głosowało 71, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 25**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat poprawkę przyjął.

Poprawka piąta. „W art. 1 pkt 4, w art. 4 ust. 5 wyrazy: «po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Lekarskiej i Naczelnej Rady Aptekarskiej» zastępuje się wyrazami: «po uzgodnieniu z Naczelną Radą Lekarską i Naczelną Radą Aptekarską». Wniosek polega na wprowadzeniu obowiązkowej i wiążącej strony formy uzgodnień pomiędzy ministrem zdrowia i opieki społecznej a Naczelną Radą Lekarską i Naczelną Radą Aptekarską w sprawie ustalania wykazu leków podstawowych i uzupełniających. Jest to wniosek mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia poparty przez większość połączonych komisji.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 72 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 26, przeciw – 36, 10 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 26**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat poprawkę odrzucił.

Poprawka szósta. „W art. 1 pkt 4, w art. 4 ust. 5 wyrazy: «o której mowa w ust. 1 pkt 2»

(marszałek A. Struzik)

skreśla się". Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje, a polegający na skreśleniu zbędnych słów, o których mowa w ust. 1 pktcie 2.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 71 senatorów za wnioskiem głosowało 70, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 27**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat poprawkę przyjął.

Poprawka siódma. „W art. 1 pktcie 5, w art. 5 ust. 4 oznacza się jako ust. 3, a dotychczasowy ust. 3 oznacza się jako ust. 4”. Jest to wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje. Ma on charakter redakcyjny, chodzi o zmianę kolejności ustępów.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 71 senatorów wszyscy głosowali za wnioskiem. (**Głosowanie nr 28**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat poprawkę przyjął.

Poprawka ósma. „W art. 1 pktcie 6, w art. 6 ppktcie «a» ust. 2 otrzymuje brzmienie: «Wystawiający receptę jest obowiązany sprawdzić, czy osoba, na rzecz której wystawiono receptę, odpowiada warunkom określonym w art. 1 oraz dokonać adnotacji o przepisanych lekach lub artykułach sanitarnych w dokumentacji medycznej pacjenta, sporządzonej zgodnie z przepisami dotyczącymi dokumentacji prowadzonej w zakładach opieki zdrowotnej, zwanej dalej dokumentacją medyczną.» Ppkt „b” otrzymuje brzmienie: „w ust. 4 wyraz «określa» zastępuje się wyrazami «może określić»”. Są to wnioski pani senator Kuratowskiej i pana senatora Madeja poparte przez połączone komisje. Mają na celu zniesienie obowiązku wpisywania leków do książeczki usług medycznych pacjenta.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

W obecności 72 senatorów za poprawką głosowało 61, przeciw było 5 osób, wstrzymało się od głosu 6 senatorów. (**Głosowanie nr 29**).

Wobec wyniku głosowania stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę.

W tej sytuacji poprawka dziewiąta staje się bezprzedmiotowa...

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dziesiątą: „W art. 1 w pktcie 6, w art. 6 w ust. 4 wyrazy: «za wydanie książeczki» zastępuje się wyrazami: «za wydanie nowej książeczki w przypadku jej zaginięcia»”. Jest to wniosek mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Wprowadza on obowiązek ponoszenia kosztów wydania nowej książeczki usług medycznych przez pacjenta w przypadku jej zaginięcia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jeszcze jeden senator nie głosował.

Proszę o wynik.

W obecności 62 senatorów za poprawką głosowało 30, przeciw było 33 senatorów, wstrzymało się od głosu 9 senatorów. (**Głosowanie nr 30**).

Poprawka nie uzyskała aprobaty większości.

Poprawka jedenasta: „W art. 1 w pktcie 6, w art. 6 w ust. 6 na końcu dodaje się wyrazy: «i Naczelnej Rady Lekarskiej».” Poprawka ta wnosi, iż Naczelna Rada Lekarska będzie mogła zaopiniować wzór książeczki usług medycznych i warunki oraz tryb jej wydawania. Jest to poprawka Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia poparta przez połączone komisje.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

W obecności 73 senatorów za poprawką głosowało 72, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 31**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę.

Poprawka dwunasta: „W art. 1 w pktcie 7, w art. 7 w ust. 1 skreśla się wyraz «ponadto»”. To

(marszałek A. Struzik)

jest poprawka Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparta przez połączone komisje. Polega na skreśleniu zbędnego wyrazu „ponadto”, gdyż ze znaczenia słowa „dopłata” wynika, że apteka wydając lek, którego cena przekracza limit cenowy, pobiera dopłatę w wysokości równej różnicy między ceną wydawanego leku a wysokością limitu ceny.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

W obecności 73 senatorów za poprawką głosowało 67, przeciw było 2 senatorów, zaś 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 32**).

Senat przyjął poprawkę.

Poprawka trzynasta: „W art. 1 w pktcie 11, w art. 10 skreśla się wyrazy: «do wysokości ustalonych limitów cen, o których mowa w art. 7 ust. 2 i 5»”. Jest to poprawka Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, ma ona na celu wprowadzenie dla honorowych dawców krwi bezpłatnego zaopatrzenia we wszystkie leki i materiały medyczne.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

W obecności 74 senatorów za poprawką głosowało 42, przeciw były 24 osoby, wstrzymało się od głosu 8 senatorów. (**Głosowanie nr 33**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat poprawkę przyjął.

Poprawka czternasta. „W art. 1 w pktcie 14, w art. 12a w ust. 3 wyrazy: «po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Aptekarskiej» zastępuje się wyrazami: «po uzgodnieniu z Naczelną Radą Aptekarską»”. Poprawka polega na wprowadzeniu obowiązkowej i wiążącej dla stron formy uzgodnień pomiędzy ministrem zdrowia i opieki społecznej a Naczelną Radą Aptekarską w sprawie ustalania zasad oraz trybu refundacji i sposobu przekazywania przez aptekę danych o obrocie lekami. Jest to poprawka mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

W obecności 74 senatorów za poprawką głosowało 24, przeciw 42 osoby, wstrzymało się od głosu 8 senatorów. (**Głosowanie nr 34**).

Wobec wyniku głosowania stwierdzam, że Senat poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach odpłatności za leki i artykuły sanitarne wraz z przyjętymi przez Senat poprawkami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu uchwały w całości wraz z przyjętymi przez Senat poprawkami, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

W obecności 74 senatorów za przyjęciem uchwały głosowało 61, przeciw było 9, wstrzymało się od głosu 4 senatorów. (**Głosowanie nr 35**).

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach odpłatności za leki i artykuły sanitarne.

Wysoka Izbo! Ogłoszę teraz półgodzinną przerwę po to, aby mogło odbyć się posiedzenie Konwentu Seniorów. W czasie przerwy odbędą się również posiedzenia dwóch komisji – Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia i Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych – w sprawie ustawy zawartej w punkcie szóstym porządku dziennego.

Proszę teraz o komunikaty.

Senator Sekretarz Krzysztof Borkowski:

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia zbierze się w sali nr 179 zaraz po ogłoszeniu przerwy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Ogłaszam przerwę do godziny 11.05.

(Przerwa w obradach od godziny 10 minut 38
do godziny 11 minut 14)

Marszałek Adam Struzik:

Powracamy do punktu trzeciego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nasiennictwie.

(marszałek A. Struzik)

Przypominam, że podczas przerwy w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Rolnictwa, które ustosunkowały się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków. Debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie, zgodnie z art. 45 ust. 3, Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy komisji i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków sprawozdawcę połączonych komisji, pana senatora Sylwestra Gajewskiego.

Senator Sylwester Gajewski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Pragnę poinformować o decyzji podjętej w trakcie wspólnego posiedzenia Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Rolnictwa. Otóż połączone komisje zdecydowały o przyjęciu wszystkich poprawek Komisji Rolnictwa oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, a także dwu z trzech poprawek zgłoszonych przez pana senatora Madeja. Pierwszą z przyjętych przez komisje poprawek pana senatora jest czternasta w zestawieniu, dotyczy art. 26, drugą jest dwudziesta pierwsza mówiąca o art. 60. Nie uzyskała akceptacji połączonych komisji poprawka dwudziesta dotycząca art.: 55, 56, 58, 59, 60 i 61 oraz poprawka mniejszości Komisji Rolnictwa zgłoszona przez panią senator Stokarską, a dotycząca art. 26. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję. Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Przechodzimy do głosowania w sprawie ustawy o nasiennictwie.

Przypominam, że Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisja Rolnictwa oraz senator Jerzy Madej przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy. Wszystkie poprawki zawarte są w druku nr 275Z.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

(Senator Jerzy Madej: Panie Marszałku, można?)

Tak, słucham?

(Senator Jerzy Madej: Panie Marszałku, przepraszam za spóźnienie, ale czy mógłbym jeszcze przed głosowaniem zabrać głos w sprawie mojej poprawki do ustawy o nasiennictwie?)

Niestety, dzisiaj...

(Senator Jerzy Madej: Przepraszam za spóźnienie, które...)

Przepraszam, natomiast dzisiaj jest to drugi taki przypadek. Już zarządziłem głosowanie w sensie formalnym, więc nie mogę, Panie Senatorze.

Poprawka pierwsza. „W art. 1 ust. 1 pkt 2 wyrazy: «prawa i obowiązki» zastępuje się słowami: «praw i obowiązków», a wyraz «prawa» zastępuje się słowem «praw»”. Jest to poprawka Komisji Rolnictwa poparta przez połączone komisje. Ma na celu wyeliminowanie błędu językowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik. Dziękuję.

Obecnych było 63 senatorów, za poprawką głosowały 62 osoby, 1 osoba się wstrzymała. **(Głosowanie nr 36).**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat poprawkę przyjął.

Poprawka druga. „W art. 2 ust. 1 pkt 3 wyrazy: «działalność odnosząca się do odmian roślin, obejmująca...» zastępuje się słowami: «działalność zmierzająca do wytworzenia i zachowania odmian roślin uprawnych, obejmująca...»”. Jest to poprawka Komisji Rolnictwa poparta przez połączone komisje. Zmierza do uściślenia definicji hodowli roślin.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku i „za” podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik. Dziękuję.

Obecnych było 67 senatorów, za poprawką głosowało 63 senatorów, 4 nie głosowało. **(Głosowanie nr 37).**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat poprawkę przyjął.

Poprawka trzecia. „W art. 2 ust. 1 pkt 5 po wyrazie «roślin» dodaje się słowa: «tej odmiany»”. Poprawka ma na celu doprecyzowanie pojęcia hodowcy odmiany. Jest to wniosek Komisji Rolnictwa, Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

W obecności 68 senatorów wszyscy jednomyślnie głosowali za poprawką. **(Głosowanie nr 38).**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta. „W art. 2 ust. 1 pkt 10 po wyrazie «odpowiadający» dodaje się słowa:

(marszałek A. Struzik)

«normom i innym». Jest to poprawka Komisji Rolnictwa i Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparta przez połączone komisje. Zmierza do ujednoczenia pojęć występujących w ustawie. Przepis ten stanowi bowiem, że materiał siewny to taki, który odpowiada jedynie wymaganiom jakościowym, podczas gdy art. 48 ust. 1 mówi, iż hodowlany materiał siewny to taki, który odpowiada nie tylko wymaganiom, ale i normom jakościowym.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Jeszcze dwóch senatorów nie głosowało. Proszę dokładniej nacisnąć przyciski.

Proszę o wynik. Dziękuję.

W obecności 70 senatorów za poprawką głosowało 69, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 39**).

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta. „W art. 3 wyrazy: «dwóch lub więcej osób fizycznych» zastępuje się słowem «współtwórców»”. Poprawka Komisji Rolnictwa i Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparta przez połączone komisje ma na celu ujednoczenie terminologii z ustawą o wyalazczości.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

Obecnych było 71 senatorów, wszyscy opowiedzieli się za poprawką. (**Głosowanie nr 40**).

Została ona przyjęta.

Poprawka szósta. „Art. 4 otrzymuje brzmienie: «Do postępowania w sprawach regulowanych w ustawie stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, chyba że przepisy ustawy stanowią inaczej.»” Poprawka obu komisji, poparta również przez połączone komisje, ma na celu poprawienie przepisu sugerującego, że do wszystkich spraw regulowanych w ustawie będą miały zastosowanie przepisy kodeksu postępowania administracyjnego.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik. Dziękuję.

Wszyscy, 71 senatorów, jednomyślnie opowiedzieli się za poprawką. (**Głosowanie nr 41**).

Została ona przyjęta.

Poprawka siódma. „W art. 9 wyrazy: «upoważnionego na piśmie do reprezentowania tego hodowcy we wszystkich sprawach związanych z re-

jestacją jego odmian» zastępuje się słowami: «umocowanego na piśmie do działania w imieniu tego hodowcy w sprawach związanych z rejestracją jego odmian»”. Poprawka Komisji Rolnictwa, poparta przez połączone komisje, zmierza do zastąpienia potocznego pojęcia upoważnienia określeniem prawnym, używanym w akcie podstawowym w tej dziedzinie spraw, to jest w kodeksie cywilnym. Zachowanie spójności terminologii przepisu z terminologią kodeksu cywilnego może być istotne przy ocenie ważności udzielonego pełnomocnictwa w przypadku ewentualnych sporów w tej materii.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

Ciągle dwóch senatorów ma kłopoty z głosowaniem.

W obecności 71 senatorów za poprawką głosowało 68, przeciw nie był nikt, 1 senator wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 42**).

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma. „W art. 13, w ust. 2 wyrazy: «inne instytucje lub osoby», zastępuje się wyrazami: «inne osoby fizyczne lub prawne, albo jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej»”. Jest to poprawka Komisji Rolnictwa i wnioski Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, poparta przez połączone komisje, ma ona na celu usunięcie ewentualnych trudności interpretacyjnych poprzez wyeliminowanie z ustawy nie zdefiniowanego prawnie pojęcia instytucji.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wynik.

Jednomyślnie 72 senatorów opowiedziało się za poprawką. (**Głosowanie nr 43**).

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta. „W art. 14 ust. 2 otrzymuje brzmienie: «Centralny ośrodek prowadzi gospodarkę finansową na zasadach określonych przepisami prawa budżetowego dla państwowej jednostki budżetowej.»” Jest to poprawka obu komisji, poparta przez połączone komisje, zmierza do ujednoczenia terminologii używanej w ustawie z terminologią ustawy „Prawo budżetowe”.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

(marszałek A. Struzik)

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wynik.

W obecności 73 senatorów za poprawką głosowało 72, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 44).**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta. „W art. 18 w ust. 1 wyrazy: «hodowcy wydaje się jej świadectwo» zastępuje się wyrazami: «jej hodowcy wydaje się świadectwo»”. Jest to poprawka obu komisji poparta przez połączone komisje, ma na celu wyeliminowanie błędu językowego.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta jednogłośnie w obecności 73 senatorów. **(Głosowanie nr 45).**

Poprawka jedenasta. „Art. 21 otrzymuje brzmienie: «Odmianę można skreślić z rejestru, jeżeli jej hodowca: nie dostarcza materiału siewnego lub informacji potrzebnych do jej urzędowego badania i oceny; nie zezwolił na przeprowadzenie lustracji hodowli zachowawczej odmiany lub zachowania jej w inny sposób; zaprzestał wytwarzania materiału siewnego odmiany; zalega ponad sześć miesięcy z uiszczeniem opłat rejestrowych; nie nadał odmianie nowej nazwy, gdy nie spełnia ona obowiązujących wymagań.»” Jest to poprawka Komisji Rolnictwa poparta przez połączone komisje, ma ona na celu wyeliminowanie możliwości skreślenia z rejestru odmiany z powodu utraty jej wartości gospodarczej.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wynik.

W obecności 73 senatorów za poprawką głosowało 72, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 46).**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta. „W art. 24 w ust. 1 w zdaniu wstępnym wyrazy: «wyłączne prawo zarobkowego korzystania z odmiany, zwane dalej wyłącznym prawem, przysługuje jej hodowcy», zastępuje się wyrazami: «prawo wyłącznego za-

robkowego korzystania z odmiany, zwane dalej wyłącznym prawem, przysługuje hodowcy»”. Jest to poprawka obu komisji poparta przez połączone komisje. Usuwa błąd, bowiem określenie „wyłączne prawo” nie jest powszechnie znane bądź zdefiniowane prawnie w innych ustawach.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wynik.

W obecności 73 senatorów za poprawką głosowało 72, nie głosował 1 senator. **(Głosowanie nr 47).**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzynasta. „W art. 26 w ust. 4 w pktcie 1 wyrazy: «do 50 hektarów» zastępuje się wyrazami: «do 30 hektarów»”. Jest to poprawka mniejszości Komisji Rolnictwa. Ma na celu obniżenie powierzchni gruntów, które można obsiać bez obowiązku uiszczenia wynagrodzenia uprawnionemu hodowcy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Bardzo proszę wszystkich senatorów... Jeszcze jeden senator nie głosował.

Proszę o wynik.

W obecności 73 senatorów za poprawką głosowało 32, przeciw było 35 osób, wstrzymało się od głosu 6 senatorów. **(Głosowanie nr 48).**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji większości i nie została przyjęta.

Poprawka czternasta. „W art. 26 w ust. 4 w pktcie 2 wyraz «jednego» zastępuje się cyfrą «1»”. Jest to poprawka pana senatora Madeja poparta przez połączone komisje. Oczywiście, zmierza do wyeliminowania błędu językowego.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wynik.

W obecności 72 senatorów za poprawką głosowało 61, przeciw były 4 osoby, wstrzymało się 6 osób, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 49).**

(marszałek A. Struzik)

Senat przyjął poprawkę.

Poprawka piętnasta. „W art. 41 pkt 2 skreśla się, a dotychczasowy pkt 3 oznacza się jako pkt 2”. Jest to poprawka Komisji Rolnictwa i Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparta przez obie komisje. Usuwa ona sprzeczność, ponieważ minister rolnictwa nie rozszerza praw hodowców, przyznaje je bowiem hodowcy bezpośrednio ustawa w art. 27.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta jednogłośnie w obecności 72 senatorów. (**Głosowanie nr 50**).

Poprawka szesnasta. „W art. 45 w części oznaczonej literą «a» w ust. 2 wyrazy: «właściwy terytorialnie Okręgowy Inspektorat» zastępuje się wyrazami: «dyrektor właściwego terytorialnie Okręgowego Inspektoratu»; w części oznaczonej literą «b» w ust. 4 wyrazy: «Okręgowy Inspektorat» zastępuje się wyrazami: «dyrektor Okręgowego Inspektoratu». Poprawka ma na celu uściślenie, kto jest organem Inspekcji Nasiennej uprawnionym do wydawania pozwoleń, bowiem Okręgowy Inspektorat jest tylko urzędem dyrektora Okręgowego Inspektoratu i nie może podejmować decyzji. Jest to poprawka obu komisji poparta przez połączone komisje.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wynik.

W obecności 73 senatorów za poprawką głosowało 72, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 51**).

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta. „W art. 48 w ust. 8 po wyrazie «kwalifikowaną» dodaje się wyrazy: «lub standardową», a po wyrazie «kwalifikowanego» dodaje się wyrazy: «lub standardowego». Jest to poprawka Komisji Rolnictwa poparta przez połączone komisje. Uściśla ona, że mieszanka materiału siewnego może być nie tylko kwalifikowana, ale i standardowa.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

W obecności 72 senatorów 70 opowiedziało się za wnioskiem, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 52**).

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemnasta. „W art. 52 ust. 2 otrzymuje brzmienie: «Inspekcja Nasienna prowadzi gospodarkę finansową na zasadach określonych przepisami prawa budżetowego dla państwowej jednostki budżetowej». Jest to wniosek Komisji Rolnictwa poparty przez połączone komisje. Poprawka ma na celu dostosowanie terminologii używanej w ustawie do terminologii ustawy „Prawo budżetowe”.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Jednogłośnie 73 senatorów wypowiedziało się za wprowadzeniem tej poprawki. (**Głosowanie nr 53**).

Poprawka dziewiętnasta. „W art. 52 dodaje się ust. 4 w brzmieniu: «W postępowaniu administracyjnym organem pierwszej instancji jest dyrektor Okręgowego Inspektoratu, a organem drugiej instancji dyrektor Centralnego Inspektoratu». Jest to wniosek obu komisji poparty przez połączone komisje. Poprawka polega na dodaniu w art. 52 nowego ust. 4, który ma na celu usunięcie wątpliwości co do tego, kto jest organem pierwszej, a kto drugiej instancji w postępowaniu administracyjnym dotyczącym niektórych spraw uregulowanych w ustawie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

W obecności 73 senatorów za wnioskiem głosowało 72, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 54**).

Wniosek został przyjęty.

Poprawka dwudziesta. „Użyte w art.: 55, 56, 58, 59 i 60, 61 w różnych formach i przypadkach wyrazy: «ocenę wykonują» zastępuje się wyrazami:

(marszałek A. Struzik)

mi: «oceny dokonują». To jest poprawka pana senatora Madeja i ma na celu wyeliminowanie błędów językowych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

W obecności 74 senatorów za wnioskiem było 40, przeciwne były 23 osoby, 10 wstrzymało się od głosu, nie głosował 1 senator. (**Głosowanie nr 55**).

Wniosek został przyjęty.

Poprawka dwudziesta pierwsza. „W art. 60 ust. 2 wyrazy: «wykonuje się» zastępuje się wyrazami: «przeprowadza się». Jest to wniosek pana senatora Madeja poparty przez połączone komisje. Zmierza on do wyeliminowania błędu językowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

W obecności 73 senatorów za wnioskiem było 71, wstrzymało się od głosu 2 senatorów. (**Głosowanie nr 56**).

Wniosek został przyjęty.

Poprawka dwudziesta druga. „W art. 61 ust. 2 pkt 1 wyrazy: «obrotu i» zastępuje się wyrazami: «obrotu albo». To jest wniosek Komisji Rolnictwa i Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje. Polega na zastąpieniu spójnika „i” spójnikiem „albo” i wynika z faktu, że w odniesieniu do konkretnego materiału siewnego organ inspekcji nasiennej może podjąć tylko jedną z decyzji określonych w tym przepisie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Jednogłośnie 74 senatorów opowiedziało się za wprowadzeniem poprawki. (**Głosowanie nr 57**).

Poprawka dwudziesta trzecia. „W art. 66 ust. 1 pkt 4 wyraz «wpisano» skreśla się”. Jest to wniosek Komisji Rolnictwa poparty przez połączone komisje. Poprawka eliminuje błąd językowy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

W obecności 73 senatorów wszyscy opowiedzieli się za poprawką. (**Głosowanie nr 58**).

Wniosek został przyjęty.

Poprawka dwudziesta czwarta. „Tytuł rozdziału dziewiątego otrzymuje brzmienie: «Przepisy karne». To jest wniosek obu komisji poparty przez połączone komisje. Poprawka dostosowuje ten tytuł do zapisów wynikających z zasad techniki legislacyjnej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

W obecności 74 senatorów za wnioskiem było 73, nie głosował 1 senator. (**Głosowanie nr 59**).

Senat przyjął poprawkę.

Poprawka dwudziesta piąta. „W art. 93 ust. 3 wyrazy: «orzekanie następuje» zastępuje się wyrazami: «orzeka się». Jest to wniosek Komisji Rolnictwa oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparty przez połączone komisje. Poprawka ma na celu zastąpienie zwrotu potocznego zwrotem prawnym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

W obecności 73 senatorów poprawka została przyjęta jednogłośnie. (**Głosowanie nr 60**).

Poprawka dwudziesta szósta. „W art. 81 wyrazy: «po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia»

(marszałek A. Struzik)

zastępuje się wyrazami: «z dniem 1 stycznia 1996 roku». Poprawka do art. 81 ma na celu wydłużenie terminu wejścia w życie ustawy. Jest to wniosek Komisji Rolnictwa poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

W obecności 73 senatorów za wnioskiem głosowało 70, przeciwny był 1 senator, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 61**).

Wniosek został przez Senat przyjęty.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały w sprawie ustawy o nasiennictwie wraz z przyjętymi przez Senat poprawkami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały w całości wraz z przyjętymi przez Senat poprawkami, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Ustawa została przyjęta jednogłośnie w obecności 73 senatorów. (**Głosowanie nr 62**). (*Okłaski*).

Dziękuję bardzo.

Ponieważ oczekujemy na wydruk materiałów do ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym, przystąpimy w tej chwili do ogłoszenia oświadczeń.

Jako pierwszy zgłaszał się pan senator Zbigniew Romaszewski, ale wiem, że ktoś ma go zastąpić, tak? Bardzo proszę. Pan senator Chronowski odczyta w zastępstwie pana senatora Romaszewskiego jego oświadczenie.

Senator Andrzej Chronowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu senatora Romaszewskiego bardzo przepraszam za jego nieobecność. Jest to związane z wyjazdem na pogrzeb bliskiej osoby. Myślę, że państwo to zrozumiecie. W zastępstwie odczytam oświadczenie pana senatora.

Wysoka Izbo! W wyniku przeprowadzonej latem 1995 r. kontroli wewnętrznej w PTK „Center-

tel” stwierdzono, że co najmniej dwukrotnie, to jest w grudniu 1994 r. i w marcu 1995 r., baza danych dotyczących wszystkich abonentów PTK była przekazana bez żadnego zabezpieczenia w ręce amerykańskiej firmy EDS, której centrum komputerowe mieści się w Russelhein w Niemczech.

Baza danych dotycząca abonentów obejmuje nazwiska, adresy, nazwy firm, klauzule zastrzeżenia – ujawniono tym samym numery zastrzeżone przez abonentów – a także wykazy rozmów wykonywanych przez klientów, tak zwany *biling*, zawierające informacje o numerach, z którymi się łączono, czasie trwania rozmowy, jej dacie oraz miejscu geograficznym, z którego nastąpiło połączenie, a także o transakcjach finansowych klientów ze spółką – sposób zapłaty, ewentualne zaległości czy nadpłaty.

Jeśli uwzględnimy, że wśród abonentów PTK „Centertel” znajdują się takie instytucje, jak: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Urząd Ochrony Państwa i jego delegatury, Nadwiślańskie Jednostki Wojskowe, Ministerstwo Obrony Narodowej, jednostki wojskowe, Komenda Główna Policji i podległe jej jednostki operacyjne, Kancelaria Prezydenta, Najwyższa Izba Kontroli, Kancelaria Sejmu i Senatu, a także kilkanaście tysięcy przedstawicieli elit gospodarczych i politycznych kraju, to trzeba stwierdzić, że za granicę został przekazany materiał, który w normalnych warunkach jest przedmiotem wieloletnich, niezwykle kosztownych działań wywiadu gospodarczego i radiowego. O zaistniałym fakcie została poinformowana rada nadzorcza firmy oraz NIK.

Dla wyjaśnienia przypominam, że „Centertel” jest firmą akcyjną, której 51% akcji, poprzez Telekomunikację Polską SA, posiada skarb państwa.

Dotychczas wiadomo mi tylko, że prezes „Centertel” został zawieszony w swoich funkcjach, natomiast zbyt docieklivego kontrolera zwolniono w wyniku podjętej reorganizacji. Wobec zaistniałej sytuacji pragnę skierować do ministra łączności dwa pytania.

Po pierwsze – jakie działania zostały podjęte, aby na przyszłość zapobiec podobnym praktykom? Po drugie – czy pan minister jest w stanie spowodować, aby osoby chroniące interes państwa polskiego nie były represjonowane zwolnieniem z pracy w instytucji, w której skarb państwa posiada większościowe udziały?

Chciałbym również zwrócić się z pytaniami do ministra spraw wewnętrznych. Chodzi mi o zakres zagrożenia państwa stworzony przez przekazanie bazy danych PTK „Centertel” SA i o to, jakie działania zostały podjęte przez UOP w tej sprawie.

Proszę Kancelarię Senatu o przekazanie treści mego oświadczenia odpowiednim ministrom. Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Kochanowskiego.

Senator Stanisław Kochanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Korzystając z możliwości złożenia oświadczenia, zwracam się do pana ministra finansów i do pana ministra ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa w sprawie bulwersującej mieszkańców województwa elbląskiego, szczególnie gmin nadmorskich tego województwa.

Od wielu lat jedną z zasadniczych cech województwa, w tym gmin pasa nadmorskiego, jest to, że podejmują one działania zmierzające do zmniejszenia zanieczyszczeń Zatoki Gdańskiej. Wszystkie położone w tym malowniczym rejonie gminy zrealizowały wiele znaczących inwestycji ekologicznych, jak budowa oczyszczalni ścieków, tworzenie wysypisk śmieci oraz systematyczna rozbudowa sieci kanalizacyjnej. Podjęto także działania w zakresie gazyfikacji wszystkich miejscowości pasa nadmorskiego. Zarówno władze wojewódzkie, jak i samorządowe dążą do stworzenia warunków odpowiednich do ochrony możliwości wykorzystania niepowtarzalnych warunków klimatycznych i turystycznych tego rejonu.

Tymczasem zanieczyszczenie wód Zatoki Gdańskiej poprzez wody Wisły oraz ścieki komunalne – pochodzące głównie z oczyszczalni „Gdańsk-Wschód”, oczyszczone tylko mechanicznie, w ilościach 130 tysięcy metrów sześciennych na dobę – nadal zanieczyszczają zatokę, ograniczając możliwość wykorzystania walorów turystycznych tego rejonu.

Przekroczenie norm bakteriologicznych zanieczyszczeń powoduje od wielu lat systematyczne zamykanie kąpielisk nadmorskich – od Mikoszewa do Kątów Rybackich – na terenie trzech nadmorskich gmin, czego efektem jest spadek zainteresowania wypoczynkiem i turystyką w tych gminach, a w konsekwencji zniżenie dochodów własnych z tytułu podatków i opłat lokalnych. Poza tym likwidowane są liczne i dobrze wyposażone ośrodki wczasowe. Zwalniani z nich pracownicy powiększają i tak znaczne grono osób bezrobotnych.

Rodzi się więc pytanie, dlaczego konsekwencje spowodowane niefrasobliwością i, być może, brakiem odpowiedzialności władz Gdańska mają ponieść mieszkańcy innego województwa, innych gmin; i to gmin, w których już od wielu lat zagadnienia ochrony środowiska naturalnego są skutecznie rozwiązywane.

Najbardziej bulwersującym i karygodnym przejawem lekceważenia tego problemu jest niewykorzystanie w 1994 r. środków finanso-

wych przyznanych na budowę oczyszczalni „Wschód” ustawą budżetową z 25 marca 1994 r. – „Dziennik Ustaw” nr 52, poz. 209. Nieprawdopodobne wydaje się to, że przyznane środki w wysokości 80 miliardów złotych wojewoda gdański skierował na zupełnie inne zadania związane z ochroną środowiska, rozrzucone po całym województwie gdańskim.

Rodzi się więc zasadnicze pytanie, które kieruję do ministra finansów, na jakiej podstawie zostało to zrobione i na jakie konkretne zadania przeznaczono te środki?

Śmiem bowiem twierdzić, że dokonano tu złamania dyscypliny budżetowej. Moim zdaniem, skorzystanie z art. 45 ust. 3 prawa budżetowego przez wojewodę gdańskiego jest niezgodne z tą ustawą, ponieważ zadanie to, jako budowa oczyszczalni „Wschód”, zatwierdzone zostało przez parlament jako inwestycja o znaczeniu regionalnym. Jeżeli natomiast wyrażono zgodę na inne przeznaczenie przydzielonych środków – na podstawie art. 27 ust. 2b – to proszę o zapoznanie mnie ze stanowiskiem w tej sprawie sejmowej Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów. Nie wierzę bowiem, aby po głębokim rozpoznaniu sprawy komisja mogła zająć w tej kwestii pozytywne stanowisko.

Dodatkowej pikanterii dodaje fakt, że realizacja części biologicznej oczyszczalni „Wschód” jest w dalszym ciągu w fazie bardzo wczesnego przygotowania. W związku z tym deklarowany termin zakończenia budowy staje się coraz bardziej odległy. A władze Gdańska wystąpiły o środki finansowe na rok 1995.

W tej sytuacji zwracam się z prośbą do obu panów ministrów o zainteresowanie się zasygnalizowanym problemem i poinformowanie nas o zajętych stanowiskach. Wskazane byłoby również zaproponowanie rozwiązań rekompensujących straty trzem gminom tego rejonu: gminie Stegna, gminie Sztutowo oraz miastu i gminie Krynica Morska. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Ceberka. Następnym mówcą będzie pan senator Henryk Krupa.

Senator Stanisław Ceberk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam dwa oświadczenia, jedno od wyborców, drugie ode mnie. Jedno z tych oświadczeń jest wynikiem spotkań z wyborcami.

Moi wyborcy chcą, żeby przed wyborami prezydenckimi prasa dokładnie określiła narodowość wszystkich osób ubiegających się o fotel prezydenta, chodzi nie tylko o narodowość kan-

(senator S. Ceberek)

dydata, ale również jego rodziców, a także stosunek do religii. Prawdopodobnie wymaga się tego w większości państw świata. Ja jestem też za tym.

Drugą sprawą jest ochrona lasów. Mówiliśmy niedawno o tym. To, co się dzieje w tej chwili w lasach, jest po prostu bezprawiem. Całe połacie lasu są wycinane. Właściciele często nawet o tym nie wiedzą, bo czasem mieszkają daleko od swojego lasu. A tam lasu już nie ma, bo został wycięty, wywieziony.

Nagminne są kradzieże z lasów państwowych. Nie ma ochrony lasów. Jeżeli to potrwa jeszcze przez parę lat, to skutki będą opłakane. Potrzebne jest obowiązkowe oznakowanie, kontrola, wspomoczenie służb leśnych, również przez policję. Można powiedzieć, że straż leśna, leśnicy boją się złodziei, a złodzieje są bezkarni. Dziękuję.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Henryka Krupę. Jako następna wygłosi oświadczenie pani senator Dorota Kempka.

Senator Henryk Krupa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie kieruję do pana ministra zdrowia i opieki społecznej.

Wysoki Senat wczoraj i dzisiaj zajmował się ustawą o zasadach odpłatności za leki i artykuły sanitarne. Z tym problemem ściśle wiąże się możliwość łatwego zaopatrzenia w leki poprzez odpowiednią sieć aptek. Tymczasem mieszkańcy wsi, po otrzymaniu porady lekarskiej w wiejskim ośrodku zdrowia lub w punkcie felcherskim, muszą czasem jechać kilka lub kilkanaście kilometrów, żeby zrealizować receptę, ponieważ nie ma w ich stronach gminnej apteki. Jest to szczególnie dotkliwie dla mieszkających na wsi osób samotnych, niepełnosprawnych, starszych czy dla rodziców dzieci chorych.

Do 1993 r. w miejscowościach, gdzie nie było aptek, mogły istnieć tak zwane punkty apteczne typu drugiego, prowadzone przez średni personel wiejskich ośrodków zdrowia. Punkty te zaopatrywały mieszkańców wsi w podstawowe leki i artykuły sanitarne zgodnie z ustalonymi wykazami.

Zarządzenie ministra zdrowia i opieki społecznej z 10 marca 1993 r. pozwala na prowadzenie tylko już istniejących punktów aptecznych i to pod warunkiem, że będą one obsługiwane przez techników farmacji. A tacy pracownicy średniego personelu po prostu nie pracują w wiejskich ośrodkach zdrowia. Zarządzenie spowodowało likwidację prawie wszystkich punktów aptecznych w województwie olsztyńskim; sądzę, że nie

tylko w tym województwie, ale także w całym kraju. Dla pacjentów oznacza to opóźnienie rozpoczęcia leczenia i inne perturbacje.

Wydaje się, że przywrócenie punktów aptecznych typu drugiego, nawet z bardzo ograniczonym, ale niezbędnym asortymentem leków i artykułów sanitarnych, jest niezbędne. Wiejskie placówki ochrony zdrowia mają możliwości lokalowe i kadrowe do prowadzenia takich aptek. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję.

Proszę panią senator Dorotę Kempkę. Jako następny zabierze głos pan senator Jerzy Kopański.

Senator Dorota Kempka:

Moje oświadczenie kieruję do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Panie Przewodniczący!

Zgodnie z ustawą o radiofonii i telewizji programy publiczne Telewizji Polskiej SA powinny rzetelnie ukazywać całą różnorodność wydarzeń i zjawisk w kraju i za jego granicami, a także sprzyjać swobodnemu kształtowaniu się poglądów obywateli oraz formułowaniu się opinii publicznej.

Wydaje mi się, że dla każdego czytającego te zapisy są jasne i wyraźne i nie wymagają odrębnego komentarza. Stanowią one zatem pewne kryterium oceny, a więc pozwalają odpowiedzieć na pytanie, czy Telewizja Polska SA ma rzeczywiście charakter publiczny, czy jest obiektywna i apolityczna.

Miałam zaszczyt być członkiem delegacji rządowej na IV Światową Konferencję na Rzecz Kobiet w Pekinie. Po powrocie do kraju ze zdumieniem przeglądałam programy publicystyczne emitowane w pierwszym programie Telewizji Polskiej SA pod wspólnym tytułem „Pekin '95”. Zarówno konferencję, jak i wydarzenia w Pekinie przedstawiano w nich w sposób nierzetelny, jednostronny i wyraźnie tendencyjny. Zaniżanie znaczenia tej niezwykle ważnej konferencji, pomijanie roli, jaką w niej odgrywała polska delegacja, stało się możliwe tylko dlatego, że do udziału w tym programie zaproszono głównie osoby pozostające w opozycji wobec stanowiska rządu RP i znakomitej większości kobiecych organizacji pozarządowych. Telewizja Polska już niejednokrotnie udowodniła, że konsekwentnie realizuje program rozbudzania w narodzie nienawiści jednych grup społecznych w stosunku do innych. Konferencja w Pekinie także została wykorzystana w tym celu.

Apeluję więc do pana, by rada wpłynęła na zmianę stylu pracy telewizji publicznej, aby

(senator D. Kempka)

zgodnie z zapisem ustawy rzetelnie przedstawiała sytuację ekonomiczną kobiet w Polsce i na świecie i była rzecznikiem likwidowania nierówności kobiet wobec prawa, by ujawniała i zwalczała wcale nie tak wąskie zjawisko maltretowania i bicia kobiet, a także obiektywnie przedstawiała problemy związane z bezrobociem w naszym kraju.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji oraz zarząd Telewizji Polskiej SA winien zdać sobie wreszcie sprawę z tego, że rzecz dotyczy ponad 50% społeczeństwa polskiego, któremu należy się odpowiedni szacunek poprzez naprawę rzetelne ukazywanie różnorodnych wydarzeń i zjawisk w kraju oraz za granicą, by umożliwić swobodne kształtowanie się poglądów obywateli. To nie jest niczym innym, jak kształtowaniem tolerancji. Dziękuję za uwagę. (Oklaski).

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Kopaczewskiego. Następnym mówcą będzie pani senator Zdzisława Janowska.

Senator Jerzy Kopaczewski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Gruntowna nowelizacja kodeksów z zakresu prawa wszystkich dziedzin sprawiła, że sądownictwo, jako trzecia władza, stało się przedmiotem dyskusji toczonej nie tylko na forum parlamentu, ale także w ogólnopolskich środkach masowego przekazu. Problemy występujące w pracy szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości skutkowały szeregiem spotkań i debat, także na forum parlamentu, a często również w senackiej Komisji Praw Człowieka i Pracowładności.

Podczas spotkań odbywanych w obecności ekspertów, a także przedstawicieli ministra sprawiedliwości oraz reprezentantów środowiska sędziowskiego z całego kraju ujawniono problemy związane z samą organizacją i funkcjonowaniem sądów. Uwagi praktyków skłoniły mnie do zasygnalizowania Wysokiej Izbie oraz Ministerstwu Sprawiedliwości konieczności natychmiastowego wprowadzenia pewnych bardzo drobnych korekt do aktualnie obowiązującej ustawy o ustroju sądów powszechnych. W ocenie praktyków, a także moim zdaniem, te korekty są niezbędne. Ich realizacja winna być niezwłoczna.

Problem, który pragnę w tym miejscu zasygnalizować, sprowadza się do tego, że w najwyższych kolegialnych organach władzy, w sądach sądów wojewódzkich, w tak zwanych kolegiach tychże sądów – w skład których zgodnie z ustawą

o ustroju sądów powszechnych wchodzi od czterech do dziesięciu członków – często brak jest przedstawicieli sądów niższych instancji.

Jest to sytuacja absurdalna i nielogiczna, bowiem kolegium takie zostaje wyłonione z grona członków zgromadzenia ogólnego sędziów danego okręgu. Zgromadzenie to, jak przypominę, składa się – w przypadku zgromadzenia ogólnego sędziów sądu wojewódzkiego – w 50% z sędziów sądu wojewódzkiego i w takim samym procencie z sędziów sądów rejonowych. Jeżeli zatem zgromadzenie ogólne sędziów jest najwyższym organem władzy kolegiальной w okręgu sądu wojewódzkiego, to wyłoniony z jego ciała organ reprezentuje go w codziennej pracy z prezesem sądu wojewódzkiego. Dlatego też, jak wskazuje logika, przedstawiciele sądów rejonowych i sądów wojewódzkich powinni mieć w nim proporcjonalnie taki sam udział, jak w przypadku zgromadzenia ogólnego sędziów, gdzie ustawowo określono, że składa się ono z sędziów obu szczebli w równych, pięćdziesięcioprocentowych częściach. Bez takiego wyraźnego ustawowego określenia proporcji niejednokrotnie będzie dochodzić do złej praktyki w tej materii w skali kraju i do dalszego niezadowolenia środowisk sędziowskich.

Ustawa o ustroju sądów powszechnych w aktualnym brzmieniu zawiera niestety tę lukę. Badania, które przeprowadziłem po wysłuchaniu przedstawicieli sądownictwa w omawianym przeze mnie w dniu dzisiejszym zakresie, w pełni potwierdziły sens i zasadność mojego oświadczenia. Na podstawie danych opracowanych na moją prośbę przez Ministerstwo Sprawiedliwości stwierdzam, że udział sędziów rejonowych w organach władzy sądowej, to jest w kolegiach sądu wojewódzkiego, w skali kraju jest bardzo różny i niejednorodny. Tu są te dane przysłane do mnie z Departamentu Kadr Ministerstwa Sprawiedliwości. Dla pełnego uzmysłowienia problemu podam Wysokiej Izbie sytuacje skrajne i tak żenujące, jak na przykład ta w Kolegium Sądu Wojewódzkiego w Toruniu, w którego składzie nie ma ani jednego sędziego sądu rejonowego, czy też taka, jaka ma miejsce w Kolegium Sądu Wojewódzkiego w Suwałkach, gdzie obok prezesa sądu wojewódzkiego zasiadają wyłącznie sędziowie rejonowi w liczbie 9.

Tak duża dowolność prowadzi do anarchii i niepotrzebnych niepokojów, dlatego proponuję rozważenie zmiany uregulowania ustawowego. Sędziowie rejonowi biorący udział w zgromadzeniu sędziów wojewódzkich i tworzący razem z nim zgromadzenie ogólne sędziów są delegatami swoich jednostek macierzystych i nie odpowiadają jedynie za siebie, ale odpowiadają również za swój elektorat sędziowski. Z tego względu należy wypracować rozwiązanie ustawowe, które jednoznacznie zapewni udział sądów rejonowych w kolegiach sądu wojewódzkiego.

(senator J. Kopaczewski)

Podczas debat w Komisji Praw Człowieka i Praworządności biorący w nich udział sędziowie podnosili problem nierówności szans, jakie w aktualnym stanie prawnym w kwestii powoływania członków kolegium mają sędziowie rejonowi, którzy niejednokrotnie nie znają się wzajemnie i których bardzo często nie zna większość sędziów sądu wojewódzkiego. W tej sytuacji zasadne byłoby, w moim odczuciu, ustawowe określenie, iż kandydatów do sądu wojewódzkiego wybierają ze swojego grona w połowie sędziowie wojewódzcy, a w połowie sędziowie rejonowi. Z racji zbliżających się wyborów do kolegiów w sądach całego kraju problem ten powinien być szybko rozwiązany – bądź to w formie zmiany ustawowej, bądź też w drodze zalecenia ministerstwa przekazanego wszystkim prezesom sądów wojewódzkich w kraju.

Kolejnym problemem sygnalizowanym przez prezesów sądów wojewódzkich był brak reprezentacji sędziów wojewódzkich w zgromadzeniach ogólnych i kolegiach sądów apelacyjnych, co przy ustawowych możliwościach szerokiej ingerencji tychże sądów w sprawy okręgów sądów wojewódzkich, należących do okręgów poszczególnych sądów apelacyjnych, trzeba uznać za niezręczność ustawową wymagającą szybkiej korekty i uregulowania, podobnie jak w wypadku reprezentacji przedstawicieli sądów rejonowych w zgromadzeniu ogólnym sędziów sądu wojewódzkiego. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Poproszę panią senator Zdzisławę Janowską. Następna będzie pani senator Elżbieta Solska.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie kieruję na ręce prezesa Rady Ministrów, pana Józefa Oleksego.

Niepokojący jest dla mnie fakt przedłużania się prac nad projektem ustawy o państwowej służbie cywilnej. Projekt ten ma bardzo długą historię i każdy z kolejnych rządów wprowadza swoje bardziej lub mniej uzasadnione poprawki. Zajmuję stanowisko w tej sprawie, bowiem wejście w życie wspomnianej ustawy ma szansę gwarantować wreszcie kompetentną, stałą i neutralną politycznie kadrę urzędników państwowych.

Ostatnio z informacji prasowych – „Rzeczpospolita” z dnia 7 września 1995 r. – dowiedziałam się o powołaniu przy prezesie Rady Ministrów Rady do Spraw Służby Cywilnej, co jest dla mnie niejasne, nasuwa wiele pytań i wątpliwości, o których wyjaśnienie teraz proszę.

Po pierwsze, jakie są aktualne losy wyżej wymienionej ustawy i dlaczego do dnia dzisiejszego tak niewiele o niej wiemy. Nadmieniam, że kiedy uczestniczyłam w konferencji organizowanej przez Urząd Rady Ministrów na temat służby cywilnej w wybranych krajach Europy w lutym 1995 r., organizatorzy byli przekonani o wejściu w życie ustawy jesienią 1995 r. Dodam tutaj na marginesie, że wtedy to miała zacząć się procedura doboru pierwszych pięciuset urzędników państwowych, tak żeby od 1 stycznia nowi kompetentni ludzie zasílili urzędy centralne.

Po drugie, jaki jest cel powołania Rady do Spraw Służby Cywilnej przy prezesie Rady Ministrów? W jakiej mierze rada ta ma szansę rzeczywistego przyspieszenia, a może opóźnień prac nad wymienioną przeze mnie ustawą, a przede wszystkim – kto został jej uczestnikiem i jakie były zasady doboru przy kompletowaniu składu osobowego.

Składam oświadczenie na ręce pana marszałka. Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Proszę panią senator Elżbietę Solską. Następny będzie pan senator Stanisław Kucharski.

Senator Elżbieta Solska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Swoje krótkie oświadczenie chciałabym skierować do pana Józefa Oleksego, prezesa Rady Ministrów, aby poprzez nie spowodować zainteresowanie pana premiera funkcjonowaniem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Sprawę postaram się wyjaśnić na przykładzie województwa zielonogórskiego. Przed miesiącem zwróciła się do mnie mieszkanka Nowej Soli, wdowa po kombatancie, z prośbą o pomoc i interwencję w Warszawie, aby mogła uzyskać świadczenia kombatankie po mężu. Zgodnie z ustawą chodzi tu o ulgi i zniżki, między innymi radiowo-telewizyjne, na energię. Okazało się, że pani ta nie otrzymała odpowiedzi urzędu przez 8 miesięcy. Wydawało mi się dość długie to oczekiwanie. Interwencja została błyskawicznie załatwiona, ale mnie zainteresował problem i skontaktowałam się z Zarządem Wojewódzkim w Zielonej Górze Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Poinformowano mnie tam, że tylko w samym województwie zielonogórskim na odpowiedź urzędu oczekuje 258 wdów, których dokumenty zostały przesłane do Warszawy w latach 1993 i 1994. Już nie wspominam o roku 1995. I tutaj chciałabym podkreślić, że dotyczy to ludzi starszych, schorowanych, powoduje wiele rozgoryczenia wśród tych osób.

(senator E. Solska)

Pytałam, między innymi Zarząd Wojewódzki w Zielonej Górze, jakie były działania z ich strony. Oni stwierdzili, że te działania nie odnoszą żadnego skutku. W sumie wygląda na to, że nikt za tymi osobami dotychczas się nie ujął, a ja sobie nie wyobrażam, żeby pojedyncze starsze, schorowane kobiety miały wsiadać w ekspres z Zielonej Góry i jechać do Warszawy. Nie wiadomo, co by się stało po drodze, czy by dojechały. Wiem, co Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych ma w statucie, to znaczy, co powinien robić. Nie wiem jednak, co faktycznie się tam dzieje.

Sądzę, że problem zielonogórski nie dotyczy tylko jednego województwa, że to problem ogólnopolski i w związku z tym prosiłabym pana premiera o zainteresowanie się nim i poinformowanie, jak to wygląda w skali ogólnopolskiej. Dziękuję.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

I jako ostatni pan senator Stanisław Kucharski.

Senator Stanisław Kucharski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Marszałku, pragnę skierować na pana ręce pytanie również do pana premiera Oleksego. Czy rząd omawiał to niebezpieczeństwo, że na terenie Polski mogą być instalowane urządzenia i gromadzona broń atomowa i czy upoważnił pana Okońskiego, ministra obrony narodowej, do udzielania informacji w tej sprawie? Myślę, że informacje, które obieży prasę, również telefony w naszych biurach, upoważniają do zapytania, czy ten temat był omawiany, a jeżeli już był omawiany, to dlaczego nie wie o tym Wysoka Izba. Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy listę senatorów wygłaszających oświadczenia.

I **powracamy do punktu szóstego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy-zlecenia.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, które ustosunkowały się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie, zgodnie

z art. 45 ust. 3 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy komisji i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków sprawozdawcę połączonych komisji, pana senatora Jerzego Cieślaka.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Polityki Społecznej i Zdrowia mam zaszczyt poinformować Wysoką Izbę, że po uzyskaniu dodatkowych szczegółowych wyjaśnień ze strony wiceministra Lesława Nawackiego, pani senator Wanda Kustrzeba i pan senator Jan Adamiak wycofali swoje wnioski w sprawie zmian zapisów omawianej dzisiaj ustawy.

Stosunkiem głosów 13:4 ustawa o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy-zlecenia została przyjęta przez połączone komisje bez poprawek.

Ponieważ wniosek w tej sprawie był wnioskiem najdalej idącym, połączone komisje nie głosowały nad wnioskami mniejszości.

Mam zaszczyt rekomendować Wysokiej Izbie ustawę i prosić o przyjęcie jej bez poprawek.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że wnioskodawcy – pani senator Wanda Kustrzeba i pan senator Jan Adamiak – potwierdzają wycofanie wniosku, tak?

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy-zlecenia.

Przypominam, że Komisje Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiły wnioski o przyjęcie ustawy bez poprawek, natomiast mniejszość Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia wniosła o wprowadzenie poprawki do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w razie odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem mniejszości komisji o wprowadzenie do ustawy poprawki.

Przypominam, że wszystkie przedstawione wnioski zawarte są w druku nr 281Z.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem wniosku Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawo-

(marszałek A. Struzik)

dawczych, popartym przez połączone komisje, o przyjęcie ustawy bez poprawek, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik.

W obecności 66 senatorów za wnioskiem głosowało 44, przeciw – 19, wstrzymało się od głosu 3. **(Głosowanie nr 63)**.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy-zlecenia bez poprawek.

Informuję, że porządek dzienny... Proszę nie opuszczać sali, zwłaszcza jeśli się dopiero co tu weszło.

Informuję, że porządek dzienny pięćdziesiątego piątego posiedzenia został wyczerpany.

Informuję, że Prezydium Senatu i Konwent Seniorów przewidują następne posiedzenie Senatu w dniach 8, 9 i 10 listopada, to jest w środę, czwartek i piątek. Początek posiedzenia 8 listopada o godzinie 11.00. Orientacyjny porządek dzienny został paniom i panom senatorom dostarczony.

Proszę o komunikaty.

**Senator Sekretarz
Krzysztof Borkowski:**

Przypominam, że kolejna edycja kursu na temat funkcjonowania rad nadzorczych w spółkach prawa handlowego odbędzie się dzisiaj o godzinie 14.00 w sali nr 279. Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Informuję, że protokół...

(Głosy z sali: 217!)

(Senator Adam Daraż: Nie ma sali nr 279.)

**Senator Sekretarz
Krzysztof Borkowski:**

Czyli kurs będzie w sali nr 217. Ktoś mnie wprowadził w błąd.

Marszałek Adam Struzik:

Informuję, że protokół pięćdziesiątego piątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji, zgodnie z art. 34 ust. 3 Regulaminu Senatu, będzie udostępniony senatorom w terminie dwudziestu jeden dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 253.

Zamykam pięćdziesiąte piąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską).

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 20)